POGODA
Dzisiaj słonecznie ze skłonnością do burz; temperatura do 83 stopni F (28 C), wiatry płn.-zach. do 15 mil na godz. (24 km na godz.)
Jutro słonecznie, temperatura do 85 stopni F (29 C).
Wschód słońca o godzinie 5:43 rano, zachód o godz. 8:10 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj czwartek, 31 lipca —Ignacego, Justyna, Heleny.
Jutro piątek, 1 sierpnia — Piotra.
Pojutrze sobota, 2 sierpnia — Euzebiusza.

No. 148 Rok (Vol.) LXXIII CHICAGO, IL., Czwartek, 31 Lipca (July 31), 1980 Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

REWELACJE W SPRAWIE B. CARTERA

Apel 180 Ustawodawców z USA

Triumf Polaka w Moskwie

Moskwa (UPI) — Lekkoatleta polski Władysław Kozawiewicz, mimo ograniczonych treningów z racji odniesionej kontuzji, mając przeciwko sobie wrogo nastawionych sowieckich kibiców, którzy go wygwizdywali, odniósł na moskiewskim stadionie Lenina wielki triumf w skoku o tyczce, przechodząc na wysokości 18 stóp 11 i pół cala i ustanawiając w ten sposób nowy rekord Swiata.

Setki Polaków, siedzących na trybunie w zwartym bloku, powiewały biało-czerwonymi flagami i do końca zawodów śpiewały polskie pieśni.

Do gwizdania doszło także, gdy skoczek sowiecki Konstantyn Wołkow osiągnął wynik 18 stóp 6 i pół cala, zdobywając srebrny medal wraz z innym zawodnikiem polskim Tadeuszem Slusarskim. Wołkowa wygwizdali kibice polscy i . . . wschodnioniemieccy. Natomiast kibice sowieccy wygwizdali nie tylko Kozakiewicza, ale wszystkich skoczków zagranicznych.

Kozakiewicz jest pierwszym zawodnikiem, który na Olimpiadzie moskiewskiej w kategorii lekkoatletycznej mężczyzn ustanowił rekord świata.

W Trosce o Bezpieczeństwo Agentów CIA

Washington (UPI) — Senacki komitet do spraw wywiadu opracował wersję ustawy, przewidującej surowe kary za ujawnianie tożsamości agentów CIA, wykonujących swoje zadania pod przybranymi nazwiskami jako dyplomaci czy biznesmeni w obcych państwach.

Podobnie jak komitet izbowy, senatorowie zaproponowali karę grzywny do $50,000 lub karę więzienia do 10 lat, albo też obydwie kary łącznie, dla byłych i aktualnych agentów, czy też osób związanych zawodowo z wywiadem, które ujawniają dane na temat operacji wywiadu i tożsamości jego pracowników.

Najbardziej kontrowersyjną częścią propozycji ustawy jest sprawa nakładania kar na cywilów publicznie identyfikujących agentów CIA, bez względu na to, czy informacje te uzyskali z tajnych źródeł, czy też od zorientowanych osób.

W przypadku wejścia ustawy w życie, cywilom grozi kara do 3 lat więzienia i do $15 tys. grzywny.

Celem ustawy jest przede wszystkim wstrzymanie publikacji takich, jak wychodzącego w Washingtonie periodyku, którego treścią są akcje amerykańskiego wywiadu. W "Biuletynie Informacyjnym" dotychczas ujawniono już 2,000 nazwisk agentów.

Wydawca tego pisma, Louis Wolfe w ub. miesiącu odbył konferencję prasową, na Jamaice, na której przeczytał listę z nazwiskami, adresami i telefonami pracowników CIA.

W trzy dni później, w domu Richarda Kinsmana, rzekomego szefa tamtejszego oddziału agencji, podłożono bombę i ostrzelano go z karabinów maszynowych.

Obydwie propozycje zostaną poddane pod dyskusję w Kongresie.

Złamany Kręgosłup

Johannesburg. (UPI) — Władze miejskie Johannesburga twierdzą, że został "złamany kręgosłup" akcji strajkowej 10,000 czarnych pracowników miejskich i że w większości wrócili oni do pracy przy uprzątaniu ulic i wywożeniu śmieci. Innego zdania jest komisarz policji Bert Kruger, który informuje, że nie ma wśród strajkujących całkowitej jedności i że nie wszyscy wrócili do pracy.

W czwartym dniu strajku władze miejskie zagroziły masowym zwolnieniem strajkujących pracowników.

Do Członków Parlamentu Irańskiego

W Sprawie Rychłego Rozwiązania Problemu Zakładników

Teheran. (UPI) — 180 ustawodawców amerykańskich zaapelowało do członków Parlamentu irańskiego o rychłe zwolnienie 52 zakładników, już 271 dni więzionych przez rewolucyjny motłoch.

List-apel przekazany został za pośrednictwem ambasady szwajcarskiej, która reprezentuje interesy Stanów Zjednoczonych w Iranie.

Został on przyjęty przez marszałka Parlamentu ayatollaha Hashemi Rafsanjani i — ku zaskoczeniu obserwatorów — odczytany przez niego na forum poselskim. Sygnatariusze tego listu stwierdzają, że rozwiązanie palącego problemu leży "w interesie obu państw".

"Swiadomi wagi problemów wewnętrznych, wobec których znalazł się wasz rząd, prosimy gorąco o potraktowanie sprawy zakładników na zasadzie najwyższego pierwszeństwa, co z waszej strony stanowić będzie pierwszy krok pomocny w rozwiązaniu znacznie większych, jeszcze poważniejszych i jeszcze delikatniejszych zagrożeń, wobec których stanęły narody świata i sam świat".

Apel ustawodawców został zredagowany przez kongresmana Benja-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Prasa Angielska o Wydarzeniach w Polsce

Londyn. (DP) — Prasa angielska poświęca dużo miejsca strajkom w Polsce.

Londyński "Daily Telegraph" poświęcił tej sprawie artykuł wstępny, w którym pisze, że to co się dzieje w Polsce, przypomina wypadki poprzedzające "wiosnę praską" w Czechosłowacji. Doprowadziły one do sowieckiej interwencji zbrojnej i ogłoszenia "doktryny Breżniewa," która głosi, że jest rzeczą słuszną obrona "socjalizmu" w "socjalistycznym państwie."

"Jeśli chodzi o Polskę — pisze "Daily Telegraph"— sprawa przedstawia się pod różnymi względami inaczej niż w Czechosłowacji. Jest to największe i najważniejsze państwo w sowieckim bloku w Europie Wsch.

Jest to naród bardzo twardy. Jest dobrze wykształcone nowe pokolenie.

Dwie dziedziny — Kościół i rolnictwo — są niezależne. Istnieje też klasa robotników przemysłowych, która bez wątpienia dąży do społecznych i politycznych reform, których Moskwa nie mogła strawić w Czechosłowacji.

"The Daily Telegraph" podkreśla, że w obecnych strajkach nie chodzi tylko o protesty przeciwko podrożeniu żywności. Jest to akcja mająca na celu uzyskanie naprawdę wolnych związków zawodowych z politycznymi i społecznymi tego konsekwencjami.

Dziennik londyński przypomina, że poprzednio 3-krotne wrzenie wśród robotników doprowadziło do zmian w kierownictwie wzgl. do zmian w polityce rządowej. Tym razem zmiany te mogą pójść dalej — stwierdza "The Daily Telegraph."

Susza Stulecia

Pekin. (NYT) — Chińska agencja prasowa Nowe Chiny stwierdza, że tegoroczne lato w Chinach jest najbardziej suchym od 100 lat. W rejonie Pekinu wyczerpane zostały całkowicie 84 zbiorniki wodne. Zasiewy na polach marnieją.

CHEŁMNO. — Jedno z najpiękniejszych miast pomorskich w dolinie Wisły. Istniało już w X wieku.

Policja Aresztowała Morderców Kilkunastu Młodych Mężczyzn

Los Angeles. (UPI) — Policja zatrzymała 33-letniego kierowcę ciężarówki, weterana wojny wietnamskiej Williama Bonin i jego 22-letniego przyjaciela, iluzjonistę Vernona Butts, podejrzanych o zamordowanie kilkunastu młodych mężczyzn na przestrzeni kilku lat.

Policja od dawna poszukiwała mordercy czy też morderców 41 ofiar, których ciała znajdowano wzdłuż dróg w pięciu powiatach południowej Kalifornii.

Bonin został oskarżony o popełnienie 14 morderstw i szeregu innych przestępstw, Butts o pomaganie mu w zamordowaniu sześciu mężczyzn i w trzech rabunkach.

Seria 41 morderstw, która rozpoczęła się w 1972 roku znana jest jako sprawa "freeway killer".

Wszystkie ofiary były torturowane i w wielu przypadkach zgwałcone.

Bonin, który był już wielokrotnie notowany za przestępstwa seksualne, jest określany przez psychiatrów jako osobnik biseksualny.

Przebywał on w szpitalu zamkniętym dla psychicznie chorych "Atascadero", skąd został wypuszczony po nieudanych próbach wyleczenia.

Aresztowanie dwóch podejrzanych nie rozwiązuje sprawy.

Prokurator okręgowy uważa, że ci dwaj nie są jedynymi mordercami.

Przypuszcza on, że w morderstwach brały udział przynajmniej 3-4 osoby więcej.

Spadek Popularności Prezydenta

Nowy York. (UPI) — Sondaże przeprowadzone przez stację telewizyjną ABC wykazują dalszy spadek popularności prez. Cartera.

77% testowanych wypowiedziało się negatywnie na temat całokształtu jego działalności.

86% potępiło politykę ekonomiczną prezydenta, a 82% skrytykowało politykę zagraniczną.

79% uważa, że Carter nie umiał wykorzystać wszystkich atutów do odzyskania amerykańskich zakładników.

Nie Będzie Flagi US

Moskwa. (UPI) — Międzynarodowy Komitet Olimpijski uległ naciskom ze strony zarówno amerykańskiej jak i sowieckiej i zrezygnował z wywieszenia flagi amerykańskiej i odegrania hymnu amerykańskiego w czasie ceremonii zamknięcia Igrzysk moskiewskich.

Zgodnie z tradycją i protokółem olimpijskim flaga amerykańska winna być wywieszona, ponieważ Stany Zjednoczone będą gospodarzem następnej Olimpiady 1984. Wobec ustępstwa MKO w dniu zamknięcia Olimpiady moskiewskiej powiewać będzie na stadionie Lenina flaga miasta Los Angeles i, zamiast amerykańskiego, odegrany zostanie hymn olimpijski.

Rozruchy Murzyńskie w Orlando

Orlando, Fla. (UPI) — W Orlando już drugą z kolei noc trwają zamieszki czarnych mieszkańców południowej dzielnicy miasta, wywołane aresztowaniem Murzynki. Świadkowie utrzymują, że rozruchy były wynikiem "brutalności" policji w stosunku do aresztowanej.

Dzisiaj nad ranem, grupy w większości młodocianych osobników, podpaliły sklep spożywczy, skład sprzętu radio-telewizyjnego, sklep z częściami samochodowymi, przedsiębiorstwo hydrauliczne oraz rynek rybny.

Grupy wyrostków okradają sklepy.

Policja otoczyła dzielnicę, nawołując ludność przez megafony do pozostania w domach. Tym, którzy mimo to opuszczali mieszkania groziło aresztowanie.

Helikoptery policyjne krążyły nad dzielnicą penetrując reflektorami ciemne ulice, w poszukiwaniu osób odpowiedzialnych za podpalenia i włamania. Aresztowano około 30 ludzi.

Cztery osoby odniosły obrażenia, w tym jeden ze strażaków biorący udział w akcji gaszenia ognia, podłożonego przez grupę chuliganów.

Ostatnie doniesienia mówią o zranieniu trzech reporterów tamtejszej stacji telewizyjnej. Dwóch odniosło poważne skaleczenia od rzucanego w nich szkła i kamieni, trzeci został pobity przez Murzynów, którzy chcieli odebrać mu nakręcony w ich dzielnicy film.

Na miejsce rozuruchów skierowano 400 policjantów, którzy przeprowadzają stałe patrole ulic.

Belaunde Terry Rozpoczął Rządy w Peru

Lima, Pěru. (UPI) — W poniedziałek, w stolicy Peru, Limie odbyły się uroczystości zaprzysiężenia nowego prezydenta i jego gabinetu, po dwunastoletnim okresie władzy reżimu militarnego.

Gen. Morales Bermudez i członkowie jego rządu nie uczestniczyli w ceremonii.

67-letni Fernando Belaunde Terry, który został usunięty od władzy w wyniku zamachu militarnego, wygrał wybory prezydenckie w maju, zyskując największą ilość głosów (45%) spośród 15 kandydatów.

Wczoraj Belaunde Terry oficjalnie rozpoczął rządy.

W przemówieniu inauguracyjnym nowy prezydent powiedział, że nie żywi osobistej niechęci w stosunku do byłego rządu.

Skrytykował go jednak za "niekontrolowane wydatki", które doprowadziły do zubożenia kraju.

W uroczystościach, w których uczestniczyły delegacje z całego świata, wzięła udział małżonka prezydenta US, p. Rosalynn Carter.

Na Wszelki Wypadek

(TP) — Brazylijczyk Jose de Moura, zawodowy kolekcjoner pocałunków wymuszanych na znanych osobistościach, został przed przyjazdem Papieża do Rio de Janeiro aresztowany przez policję brazylijską.

Fałszerstwa "Olimpijskie" w Moskwie

Moskwa. (UPI) — Międzynarodowy Komitet Olimpijski wystąpił z żądaniem przeprowadzenia śledztwa, w związku z oskarżeniami, że Rosjanie dopuszczają się fałszerstw i nadużyć na stadionie olimpijskim im. Lenina.

Z oskarżeniami wystąpili zawodnicy australijscy i skandynawscy. Szwedzki lekkoatleta powiadomił Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną, że w czasie kwalifikacyjnych skoków o tyczce, sowiecki sędzia chorągiewką wskazującą, że rozbieg jest wolny, trzymał w taki sposób, żeby zawodnicy sowieccy mogli zorientować się, jaki jest kierunek wiatru.

Wiatr został "wprzęgnięty do pomocy" także innym zawodnikom. Ustalono mianowicie, że w czasie week-endowych rozgrywek w rzucie oszczepem — otwierano bramy stadionu, ilekroć występował zawodnik sowiecki, aby oszczep jego korzystał ze sprzyjających podmuchów.

Stwierdzono także, że sowiecki dyskobol Dainis Kula, który "zdobył" złoty medal, korzystał z pomocy sędziów sowieckich, którzy "nie zauważyli", że dysk jego upadł płasko, co stanowi podstawę do unieważnienia rzutu, oraz że przy pomiarach dodano mu jeden jard. Kubański dyskobol Luis Delis, który zdobył brązowy medal, również korzystał z "życzliwości" sędziów sowieckich i również uzyskał dodatkowy jard, co zostało utrwalone na taśmie szwedzkich operatorów telewizyjnych.

Natomiast zawodnikowi australijskiemu Ian Campbellowi, który w trójskoku osiągnął wyniki zapewniający mu złoty medal, skok ten unieważniono, dopatrując się technicznego przekroczenia.

W tej sytuacji nikogo nie dziwi, że do tej pory zawodnicy sowieccy zdobyli 62 złote medale, a zawodnicy wschodnio-niemieccy 37.

Żeglarz austriacki Wolgang Mayrhofer, który zdobył srebrny medal w klasie jachtów Finn, zjawił się na trybunie zwycięzców z czarną, żałobną opaską na rękawie, aby zaprotestować w ten sposób przeciwko sowieckiej napaści na Afganistan.

Desant Komandosów

Windhoek. (UPI) — Przywiezieni helikopterami komandosi Afryki Południowej dokonali desantu na angolańskie miasto Chitado w południowej części Angoli. Desant był pomyślany jako rozprawa z czarnymi gerylasami, ale rządowe oddziały angolańskie również ogarnięte zostały walką.

Komandosi zabili 27 przeciwników i wysadzili w powietrze cztery budynki, poczym wycofali się bez strat własnych.

Atak został poprzedzony zrzutem 20,000 ulotek, które informowały żołnierzy angolańskich i ludność cywilną, że jest on wymierzony wyłącznie przeciwko gerylasom spod znaku SWAPO.

Groźny Pożar

San Francisco (UPI) — Podczas akcji ratunkowej biurowca w dzielnicy finansowej San Francisco jeden ze strażaków został krytycznie zraniony a co najmniej sześciu innych odniosło mniej groźne obrażenia, kiedy murowana ściana budynku rozwaliła się pokrywając ich gruzami.

Ogień zniszczył niemal całkowicie trzy piętra, pięcio-piętrowego budynku.

W akcji brało udział 200 strażaków.

Brat Prezydenta Składał Fałszywe Zeznania

Miał Dostęp Do Telegramów Departamentu Stanu

Washington. (UPI) — Ostatnie doniesienia wyraźnie świadczą o tym, że wbrew początkowym twierdzeniom prezydenta US jakoby nie zdawał sobie sprawy z powiązań swego brata, Billy Cartera z rządem libijskim, nie odpowiadają prawdzie.

Billy Carter powiedział federalnej grupie dochodzeniowej, że jego brat przekazał mu telegramy Dept. Stanu na temat pierwszej wycieczki do Libii.

W tym samym czasie przedstawiciele departamentu zarzucili Billy Carterowi składanie fałszywych zeznań w sprawie wynagrodzeń przekazywanych mu prez rząd libijski, mimo, że 17 dni wcześniej otrzymał czek na sumę $17,000.

W oświadczeniu Białego Domu, czytamy, że prez. Carter przypomina sobie rozmowę z bratem, dotyczącą rzekomo jedynie materiałów nie posiadających tajnego charakteru, nie pamięta jednak aby telegramy te kiedykolwiek pokazywł Billy'emu.

Billy C. natomiast twierdzi, że ma je w swoim domu w Georgia.

Biały Dom oświadczył, że omawiane telegramy były raportami ambasady US w Tripoli i dotyczyły wy-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Pogorszenie Stosunków US - Etiopia

Washington. (UPI) — Stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Etiopią nigdy nie należały do najlepszych od chwili, kiedy cesarz Haile Selassie został zniesiony w czasie rewolucji socjalistycznej w 1974 r.

We wtorek stosunki uległy gwałtownemu pogorszeniu wraz z wyjazdem z Adis Abeby ambasadora US, Frederica L. Chapina, który został wycofany ze swojej misji na żądanie tamtejszego rządu.

Rzecznik Dept. Stanu, John Trattner powiedział, że napięcie we wzajemnych stosunkach między obydwoma państwami wynika przede wszystkim z faktu znacjonalizowania przedsiębiorstw w tym kraju i odmowy wypłacenia amerykańskim biznesom odszkodowań, nie zwrócenia Stanom długów ze sprzedaży Etiopii sprzętu, stałego przekraczania praw cywilnych człowieka i częstych antyamerykańskich akcji i oświadczeń.

W chwili obecnej, w Etiopii stacjonuje 16,000 żołnierzy kubańskich i setki sowieckich doradców militarnych, trenujących armię etiopską.

Rząd tamtejszy podejmuje decyzje zgodne z kierunkiem polityki zagranicznej Zw. Sowieckiego, nawet jeśli postanowienia te są sprzeczne z interesami kraju.

Podczas posiedzenia Organizacji Jedności Afrykańskiej, Etiopia głosowała przeciwko rezolucji potępiającej inwazję Sowietów na Afganistan.

Burzliwa Debata

Londyn (UPI) — Po gniewnych wypowiedziach posłów i burzliwej debacie w Izbie Gmin oddano pod głosowanie wniosek Laburzystowskiej opozycji, odmawiający rządowi pani Margaret Thatcher zaufania.

Przywódca opozycji James Callaghan domagał się położenia kresu obecnej polityce ekonomicznej rządu. Pani Thatcher, której głos często ginął w tumulcie, stwierdziła że zawrócenie z obranej drogi jest niemożliwe. Z ław poselskich padały okrzyki "Wstyd!" i żądanie rezygnacji premiera.

Ostatecznie w przeprowadzonym głosowaniu 333 posłów wypowiedziało się przeciwko wnioskowi opozycji, za wnioskiem — 274.

55 Lecznica w Aninie Nie Tylko Dla Prominentów?

Od ponad roku wiele pism ukazujących się w Polsce poza cenzurą takich jak: "Biuletyn Informacyjny", "Robotnik" i "Głos", bije na alarm w sprawie wykorzystywania zagranicznych darów dla Centrum Zdrowia Dziecka, niezgodnie z życzeniami ofiarodawców. Prasa niecenzurowana zwracała uwagę, powołując się na wywiady z personelem lekarskim Centrum Zdrowia Dziecka, iż droga aparatura diagnostyczna — dary z Zachodu — zamiast CZD przekazywana była m.in. budowanej w Aninie pod Warszawą superluksusowej klinice dla elity partyjno-rządowej. Zwracano także uwagę, że aparatura laboratoryjna oraz urządzenia telewizji zamkniętego obwodu, przekazane na potrzeby Centrum, odnalazły się po długich poszukiwaniach w . . .Laboratorium Akademii Medycznej w Katowicach. Na czele tego laboratorium stoi Anna Gierkowa — synowa pierwszego sekretarza KC PZPR. Zakres prowadzonych przez nią badań naukowych nie usprawiedliwia przywileju korzystania z najbardziej nowocześnie urządzonego laboratorium, jakie istnieje w Polsce — donosiła prasa opozycyjna.

Obecnie Polska Agencja Prasowa doniosła, że Warszawskiemu Instytutowi Kardiologii przekazano nowoczesne obiekty lecznicy Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej w Warszawie-Aninie. Chodzi oczywiście, o ten sam szpital, którego budowa wywołała wiele złej krwi w polskim społeczeństwie. Szpital posiada ok. 200 łóżek. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że skandal wokół lecznicy ministerialnej stał się zbyt głośny i dlatego rząd postanowił oddać szpital Instytutowi Kardiologii. Nie sposób wysunąć żadnych przypuszczeń, kto będzie mógł korzystać z łóżek szpitalnych w Aninie. Jeśli władze PRL rzeczywiście ugięły się pod presją opinii publicznej, być może lecznica anińska będzie w przyszłości służyła najbardziej potrzebującym pacjentom, a nie wyłącznie rządzącej elicie.

Przy okazji warto wspomnieć, że amerykańscy specjaliści powracający z Polski donoszą nieoficjalnie, że w Centrum Zdrowia Dziecka do tej pory działa przychodnia przyszpitalna, natomiast nie działa sam szpital.

Prośba z Polski o Pomoc Materialną

De redakcji naszej nadszedł list z Polski z prośbą o pomoc materialną. Człowiek, który nadesłał list jest inwalidą i dotknięty został chorobą (miażdżyca prawej nogi), która nie pozwala mu na podjęcie jakiejś pracy celem zwiększenia budżetu domowego. Ma on na utrzymaniu żonę, emerytkę. Otrzymywana renta inwalidzka nie wystarcza na zaspokojenie najprostszych potrzeb. Do listu załączona jest opinia miejscowego proboszcza.

Pomoc prosimy przesyłać na adres: Wincenty Rajca, ul. Złota 18/2 Bl. "C" Nr. 7, 28-400 — Pińczów, woj. Kielce, Polska.

Placówka 90 SWAP w Rocznicę 'Zwycięstwa Nad Wisłą'

Do wszystkich Organizacji: Niepodległościowych, Społecznych, Weterańskich, Kombatanckich i wszystkich Rodaków w Chicago.

Uprzejmie podajemy do wiadomości, że w niedzielę, 17 sierpnia, obchodzimy 60-tą wielką rocznicę w dziejach Naszego Narodu — zwycięstwo polskie w Bitwie Warszawskiej — "Cud nad Wisłą" — nad najeźdzcą ze wschodu, Rosją Sowiecką.

Dzień ten jest dla nas Swiętem Zołnierza, który ogniskuje w sobie czyny oręża polskiego w obu wojnach światowych.

Uroczystość organizuje Placówka 90 SWAP i Korpus Pom. Pań w ramach Komitetu Obywatelskiego z następującym programem:

Godz. 12:00 — Msza św. w kościele św. Pascala, 6143 W. Irving Park Rd. (na zachód od Domu Placówki 90).

Bezpośrednio po Mszy św., w Domu Placówki, 6005 W. Irving Park Rd. — róg Austin, żołnierskie spotkanie z urozmaiconym programem artystycznym.

Proszeni są wszyscy Rodacy.

Apelujemy o wystawienie sztandarów i wystąpienie jak najliczniej w mundurach.

Za Komitet:

Marian Kaczmarski — przewodn. Komitetu
J. Miklaszewski — Komendant Placówki
J. Mikołajczyk — sekretarz

ŚWIEŻE OWOCE I JARZYNY
PO ZNIŻONYCH CENACH!
Także artykuły groseryjne
FARMER'S MARKET
1670 W. DIVISION ST.

Dziesięciolecie Encyklopedii Katolickiej

Z okazji 10-lecia pracy nad edycją Encyklopedii Katolickiej, Międzywydziałowy Zakład Leksykograficzny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zorganizował w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej sympozjum poświęcone ocenie swego dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie.

Dwudniowe sympozjum zgromadziło 70 osób zatrudnionych lub współpracujących przy redagowaniu Encyklopedii, której czwarty tom z planowanych dwunastu jest aktualnie przygotowany do druku. W referatach i dyskusjach przedstawiono recepcję w różnych środowiskach naukowych wydanych dotąd tomów Encyklopedii oraz gruntowną specjalistyczną krytykę jej zawartości.

Sympozjum miało służyć dalszemu doskonaleniu prac redakcyjnych nad tym monumentalnym dziełem, które już dziś uważa się za najlepsze spośród wydanych dotąd w świecie pod podobnym tytułem.

RAZ W ROKU
PAMIĄTKOWY 100-ej ROCZNICY
KALENDARZ ZWIĄZKOWY
NA ROK 1980
i
PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE
"ZA NASZĄ i WASZĄ WOLNOŚĆ"
RAZEM TYLKO $5.00
INWENTARZOWA WYPRZEDAŻ
Jest to okazja — zamawiajcie. pisząc:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVENUE
CHICAGO, ILLINOIS 60646
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

LA PAZ, BOLIWIA. — Wojsko i czołgi patrolują ulice stolicy Boliwii po dokonanym tam zamachu wojskowym. (UPI)

Gotowana Woda w Krakowie

W krakowskiej "Gazecie Południowej" ukazał się artykuł red. Macieja Szumowskiego, który pisze o ogłoszeniu przez miejscowy Wydział Ochrony Środowiska, ale tylko w biuletynie wewnętrznym, informacji że krakowską wodę z kranu należy przed wypiciem gotować przez co najmniej 30 minut, bo jest jakaś zaraza. Informację oznaczono jako poufną.

* * *

Dzięki p. R. Stępniowi z Tarnobrzega dowiedzieliśmy się, że WPGKiM Oddział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jarosławiu, pod nagłówkiem "Ważne dla osób posiadających działki pod budowę grobowców na cmentarzu komunalnym w Jarosławiu" dał ogłoszenie do dziennika "Nowiny", w którym "prosi wszystkich zainteresowanych o zabudowę swoich działek do dnia 31 grudnia 1980 r."

Po tym terminie niezabudowane działki zostaną odebrane. . ." "Ciekawe, czy do końca roku trzeba się powiesić, czy chodzi o to, żeby ludzie budowali sobie grobowce za życia? No i co z tymi, którzy już leżą i nie chcą się budować, bo jest im wszystko jedno?" — Skomentowała tę wiadomość warszawska "Polityka".

* * *

W Polsce panuje kryzys rajstopowy. W woj. gdańskim, jak obliczano, przypada jedna para kwartalnie na jedną kobietę w wieku rajstopowym. Są więc wielkie kolejki w dniach dostawy towaru, spekulacja rajstopami i lamenty. Na tym tle ciekawostka: jest ile chcieć rajstop czarnych i w innych intensywnych kolorach. Taka moda była kiedyś, ale dawno minęła., Jednakże teraz akurat nadeszły barwniki, na które przed laty przemysł pończoszniczy złożył zapotrzebowanie, więc trzeba je było wykorzystać.

* * *

Pralnia w Ostrołęce nie przyjmuje odzieży do prania, gdyż zabrakło tuszu do wypisywania numerków. W Nowej Soli przy ul. Pocztowej pralnia doliczyła do należności 25 proc. za to, że bielizna jest bardzo brudna. Po wypraniu wyjaśniono, że jest brudna dlatego, iż została oddana do prania brudna.

* * *

W krakowskiej przychodni lekarskiej przy ulicy Pocieszka wiszą informacje, że stomatolog przyjmuje do godziny 6.45 do godziny 14.08, ginekolog do 14.23, internista od 11.23 do 14.38 i tak dalej. Widocznie kierownictwo przychodni sądzi, że kiedy lekarze pracować będą ze stoperem i przerywać badania w pół sekundy, przestaną spóźniać się o tę godzinę, dwie, czy też urywać parę kwadransów wcześniej.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Przewodnicząca Kom. Pielgrzymek podaje do wiadomości, że na salę im. Ojca Św. Pawła II w Munster Ojcom Karmelitom przekazana została suma $262 zebranych w czasie pielgrzymki.

W niedzielę, 10 sierpnia, koło nasze urządza pielgrzymkę na nabożeństwo do Matki Boskiej Fatimskiej. Odjazd autobusu z 48-ej ul i Western o godz. 12:00 w poł., z 47-ej ul. i Wolcott o godz. 12:05 a z 51-ej ul. i Ashland o godz. 12:30 po poł. Bilety po $6 od osoby. Rezerwacji proszę dokonywać telefonicznie u p. Białek 434-1388 lub p. Wiczak 847-4169.

W niedzielę, 17 sierpnia, urządzamy wycieczkę na Dożynki w Burlington, Wisconsin. Autobus odjedzie o godz. 7:30 rano z 48-ej ul. i Western, o godz. 7:35 z 47-ej ul. i Wolcott a o godz. 7:40 z 51-ej ul. i Ashland. Bilety w cenie $10 od osoby. Również rezerwacje zgłaszać prosimy wcześniej telefonicznie pod nr. tel. jak wyżej.

W sobotę, 30 sierpnia, urządzamy wycieczkę do Arcola, Ill. i Rocome Gardens. Przejazd autobusem, przekąska, obiad i wstęp do ogrodu po $34 od osoby. Wyjazd o godz. 7 rano.

M. A. Bialek — koresp.

500-Lecie Sanktuarium

Na Górze Św. Anny odbyły się uroczystości jubileuszowe 500-lecia sanktuarium. Wzięli w nich udział biskupi polscy pod przewodnictwem Prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył delegat Papieża kard. Władysław Rubin, a homilię wygłosił Ksiądz Kardynał Prymas.

Przed uroczystością obradowała na Górze Św. Anny 174 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski.

Sukces w Karlowych Varach

Duży sukces odnieśli polscy filmowcy na XXII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Varach. Reprezentowany w konkursie głównym film w reżyserii Kazimierza Kutza "Paciorki jednego różańca" zdobył drugą w hierarchii nagród — wielką specjalną nagrodę jury, a przedstawiony w konkursie debiutów reżyserskich utworów Andrzeja Kotkowskiego "Olimpiada 40" — jedną z trzech równorzędnych nagród przyznanych w tej konkurencji.

Festiwal w Karlowych Varach należy do najważniejszych imprez filmowych obok festiwali w Moskwie, Cannes i Berlinie Zachodnim.

Two-Skirt Suit!
Printed Pattern

Suit news is DOUBLY good news when you can team a great jacket with two skirts, one slim, the other flared. Save $50 and more, sew the trio in tweeds.

Printed Pattern 4700: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) jacket 2¼ yds. 45"; slim skirt 1 7/8; flared 2½.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus $1.75 free pattern coupon. Send $1 for Catalog.

127-Afghans 'n' Doilies . . . $1.50
129-Quick/Easy Transfers . $1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56 . $1.50
132-Quilt Originals $1.50

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

3

(Ciąg Dalszy)

ROZDZIAŁ II

Profesor Wilczur umilkł na chwilę. Jego oczy zwolna przesunęły się przez wypełnioną po brzegi aulę. Panowała zupełna cisza. Czuł w tym audytorium, że każde jego słowo trafia wprost do serc, że każde serce odpowiada mu żywym oddźwiękiem.

— Bo powołanie lekarza — zabrzmiał znów jego głos — jest tworem tej największej i najszlachetniejszej miłości, miłości bliźniego, jaką Bóg zasiał w naszych oschłych sercach. Powołanie lekarza to wiara w braterstwo, to szczytne świadectwo wspólnoty ludzkiej. I gdy pójdziecie w świat, by swe posłannictwo pełnić, pamiętajcie przede wszystkim o jednym: — kochajcie.

Stał jeszcze chwilę nieruchomy i milczący, później uśmiechnął się, lekko skinął głową i swoim ciężkim, sprężystym krokiem wyszedł z auli.

Ileż to razy, ileż setek razy po skończonym wykładzie przemierzał ten szeroki korytarz, goniony głośną falą wrzawy, która wybuchnęła w auli po jego wyjściu. Ale dziś nie był to zwykły wykład i nie o zwykłych rzeczach mówił profesor Wilczur swoim słuchaczom. I sam nie był w zwykłym nastroju.

W ciągu ostatnich tygodni docierały do niego coraz dlań dziwniejsze i coraz boleśniejsze wiadomości. Pierwotnie zaskoczyły go tak dalece że nie mógł się w nich zorientować. Wydały mu się czymś przypadkowym, niezrozumiałym, wręcz absurdalnym. Nie dlatego, że dotyczyły jego osoby: gdyby podobne uwłaczające rzeczy opowiadano o profesorze Dobranieckim, doktorze Rancewiczu, Biernackim czy bodaj o młodym Kolskim, wstrząsnęłoby to Wilczurem równie silnie.

Do dziś dnia nie chciał i nie mógł uwierzyć, by ta kampania oszczerstw przeciw niemu była akcją zorganizowaną i wychodziła z jednego źródła. Nie wierzył, gdyż nie miał przecie wrogów. Nikomu zła nie życzył, nikomu krzywdy nie wyrządził. Przez całe swoje życie wierny był tym wskazaniom, którymi zakończył dzisiejszy wykład.

— To niemożliwe — powtarzał sobie idąc jasnym korytarzem.

Dopiero przed drzwiami dziekanatu spojrzał na zegarek. Była jedenasta. W pierwszym pokoju, ku swojemu zdumieniu zobaczył kilku nieznanych sobie panów. Wstali, gdy wszedł, a sekretarz objaśnił:

— Właśnie to panowie z prasy. Chcieli prosić pana profesora o wywiad.

Wilczur uśmiechnął się:

— Jeszcze panom mało? Sądziłem, że po trzech latach już wreszcie zdołaliście nasycić ciekawość waszych czytelników. Zanudziecie ich moją osobą i moimi przeżyciami.

— Nie, panie profesorze — odezwał się jeden z dziennikarzy. — Tym razem chodzi nam o pańskiego nowego pacjenta.

— O pacjenta? O którego pacjenta?

— O Leona Donata.

Wilczur rozłożył ręce:

— Cóż ja panom o tym mogę powiedzieć... To nic poważnego. O ile wiem z relacji moich mediolańskich kolegów, operacja będzie łatwa i nie grozi żadnymi, nawet błahymi następstwami.

— Jednak, panie profesorze, to jest operacja gardła, gardła, które daje kilka milionów złotych rocznie. No i popularność Donata. Pan profesor rozumie, że ta operacja jest zdarzeniem najbardziej interesującym dziś nie tylko Warszawę, lecz i całą Europę, ba, cały świat. Cokolwiek by pan profesor nam o niej zechciał powiedzieć, będzie zawsze sensacją.

— No, dobrze — zgodził się Wilczur. — Muszę jednak już jechać do lczenicy i po drodze służę wam wszystkim informacjami.

Na dole czekała wielka czarna limuzyna profesora. Zajęli w niej miejsca i podczas gdy auto sunęło zatłoczonymi ulicami, dziennikarze chętnie zapisywali w notesach wywody Wilczura.

W nawale zajęć teraz dopiero uświadomił sobie, że istotnie na jego lecznicę w dniu tym będą zwrócone oczy milionowych rzesz wielbicieli wielkiego śpiewaka. Dr Łucja Kańska już wczoraj mu mówiła, że cała prasa polska z wielkim zadowoleniem zanotowała wiadomość decyzji Donata, który nie ufając chirurgom włoskim, francuskim i niemieckim, postanowił powierzyć operację swego gardła właśnie jemu, profesorowi Wilczurowi, i dlatego zdecydował się na daleką podróż do Warszawy.

Chociaż z opisów i zdjęć wynikało, że operacja w istocie była błaha i łatwa, Wilczur nie mógł się dziwić obawom śpiewaka, dla którego głos był całą racją istnienia, a maleńkie drgnięcie ręki chirurga podczas zabiegu pozbawiłoby go sławy i kolosalnych dochodów.

Po przybyciu do kliniki, Wilczur zauważył, że i tu panuje podniecenie. Przede wszystkim przed bramą zebrał się ogromny tłum w oczekiwaniu na przyjazd śpiewaka. W hallu i na korytarzach panował wielki ruch. Wilczur pożegnał się z dziennikarzami i po drodze do swego gabinetu zajrzał jeszcze do pokoju dyżurnego internisty. Zastał pielęgniarkę i zapytał.

— Kto dziś ma dyżur?

Podczas gdy Wilczur nakładał kitel, pod oknami rozlegały się okrzyki coraz głośniejsze i głośniejsze. Lekarze uśmiechnęli się do siebie. Zrozumieli się bez słów. Kolski jednak zauważył:

— Ludzie jednak wyżej cenią sztukę, niż zdrowie. Żadnemu z nas nie robionoby takich owacji.

— Zapomina pan, kolego, o profesorze Wilczurze i o jego popularności — lekko rzucił Dobraniecki.

— Popularność tę zawdzięczam nie temu, że jestem lekarzem, lecz temu, że byłem pacjentem — odpowiedział Wilczur i wyszedł z gabinetu. Zaraz za nim wyszedł Kolski.

Dobraniecki ciężko opadł na fotel. Jego twarz jakby zastygła w skupieniu. Po chwili nacisnął dzwonek. Weszła pielęgniarka.

— W którym pokoju umieszczono Donata — zapytał krótko

— W czterdziestym, panie profesorze.

— Moja operacja o pierwszej?... Proszę dopilnować, by zawiadomiono doktora Biernackiego. Dziękuję pani.

— Dr Kańska, panie profesorze.

— To dobrze — skinął głową.

U siebie zastał profesora Dobranieckiego, dyskutującego o czymś z młodym Kolskim. Obaj byli podnieceni rozmową, lecz umilkli, gdy Wilczur wszedł. Przywitali się w milczeniu, po czym Kolski w krótkich i rzeczowych zdaniach zreferował Wilczurowi stan zdrowia kilku pacjentów i zakończył:

— Inżyniera Lignisa pan profesor miał sam dziś zbadać. Pani Laskowska i pan Rzymski również prosili, by pan profesor ich odwiedził osobiście. To wszystko na trzecim piętrze. Ten biedak, którego przywieziono wieczorem z pogruchotaną miednicą, miał nad ranem wylew wewnętrzny i jest w agonii. Zdaje się, że już mu nic nie pomoże.

— Dziękuję panu, kolego — odpowiedział Wilczur i spojrzawszy na zegarek doda: — Muszę przede wszystkim obejrzeć gardło Donata. Czy mała sala operacyjna przygotowana?

— Tak jest, panie profesorze.

— Dużą pan dzisiaj, kolego, zajmie na dobre cztery godziny, prawda? — zwrócił się Wilczur do Dobranieckiego. — Cieszyłbym się, gdyby pan go zdołał uratować.

Dobraniecki wzruszył ramionami:

— Rzecz zupełnie beznadziejna. Jedna szansa na sto.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Największe Na Bałkanach Obserwatorium Astronomiczne

Na wysokości 1,760 m nad poziomem morza w Rodopach, w środku masywu rożeńskiego, otwarte zostało nowe, jedyne w Bułgarii, a największe na Bałkanach, obserwatorium astronomiczne.

Miejsce wybrano po długich badaniach. Okazało się, że właśnie tutaj powietrze jest najbardziej przejrzyste, najwięcej jest bezchmurnych nocy, a najmniej szkodliwego promieniowania, przeszkadzającego obserwacjom.

Kopuła obserwatorium, 38 m wysokości, wyposażona została w teleskop o 2-metrowej średnicy, wyprodukowany we wschodnioniemieckich zakładach Zeissa.

Aparaturę do naprowadzania teleskopu na żądany obiekt zbudowali i zainstalowali specjaliści sowieccy. Rożeńskie obserwatorium jest jednym z najbardziej zautomatyzowanych na świecie.

Jak oświadczył przedstawiciel bułgarskiej Akademii Nauk, prof. Radi Radew, do współpracy z rożeńskim obserwatorium zaproszeni już zostali uczeni ze Związku Sowieckiego, Polski, Czechosłowacji, Niemiec Wschodnich i Holandii.

Starość Uświadomiona i Zorganizowana

Starzejąca się z godnością i rozsądkiem pani Florida Scott-Maxwell, pisarka umiarkowanej płodności i powodzenia, wydała swe doświadczone uwagi na temat późnego wieku. Jest to okres — pisze w tych mniej więcej słowach — bohaterskiej bezradności. Staje się wobec swej niepoprawnej natury. Mówię sobie: "Patrz, czym jesteś po całym życiu wysiłków". Mam wciąż wady, które miałam zawsze, z którymi walczyłam chyba od urodzenia. Bardzo niewiele z nich udało mi się opanować.

Nie potrafię doprowadzić do ładu chaosu swoich myśli. Nie jest to spowodowane wiekiem, ale wiek coraz bardziej to zaznacza. Życie zmieniło mnie bardzo, może i na korzyść, ale nie naprawiło błędów do gruntu.

Uciążliwym obowiązkiem starego człowieka — pisze dalej — jest ciągłe utrzymywanie równowagi. Czujemy się jak akrobaci na linie. Mieć w sam raz tyle odporności, pogody, zainteresowania i lojalności, żeby pozostać czującą istotą ludzką. Niech zabraknie którego z tych przymiotów, a już równowaga stracona.

A nasz bliźni? — Kto to taki? Ten bliźni, który tak tłumnie tłoczy się ze wszystkich stron? Co o nim myśleć? Nie miałam nigdy przekonania o jego uczynnej poczciwości i zasługiwaniu na zaufanie. Nie przeczę, że są okoliczności kiedy konduktor albo sprzedawca staje się aniołem opiekuńczym. Ale żyjąc długo ma się wątpliwości co do tego, czy ludzie są naprawdę bliźnimi.

O miłości pisze, że niesłusznie utożsamia się ją z radością. Bywa wprawdzie balsamem, ale bywa i siłą niszczącą, obsesją, strachem przed utraceniem jej, silniejszym od szczęścia posiadania. Jest wyjęta spod prawa. Wymaga dźwigania nadmiernych ciężarów, pełnienia ciężkiej służby.

Nie boi się śmierci — mówiąc o tym nadmienia jak gdyby wstydliwie o sile swej wiary — ale jej nie pragnie. Życzy sobie tylko, aby przyszła przed utratą niezależności, nie za późno. Wypowiada się we własnym imieniu jedynie, pamiętając powiedzenie Williama Blake, że każdy głupiec potrafi uogólniać.

Święta prawda.

Rębajło

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO
Nadawane Raz w Tygodniu

POLSKA MSZA ŚW.
z kazaniem
przeznaczona specjalnie dla ludzi starszych, nadawana z kaplicy Domu Misyjnego Ojców Jezuitów pod kierownictwem Ks. Zbigniewa Góreckiego.
Migala Commucation Corp.
WCEV 1450 AM
w każdą niedzielę rano

PROGRAM APOSTOLSTWA MODLITWY
W Każdą Niedzielę 7:30-8:30 Rano
WCEV 1450 AM
Migala Communication Corp.
Ks. Zbigniew Górecki, S.J.
Kierownik i Moderator.

GODZINA RELIGIJNA OJCÓW SALWATORIANÓW
Stacja WJOB 1230 AM
Hammond, Ind.
W Każdą Niedzielę
Od 12 do 12:30 Po Południu

NIEDZIELNE SPOTKANIA
Nowy program radiowy
Stacja WSBC 1240 AM
Niedziela — 10:00 — 11:00 rano
Zofia Boris — kierownik programu

WESOŁA CHICAGOSKA FALA
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdą Niedzielę
1 do 2 Po Poł.
Józef Zieliński, Dyrektor

PROGRAM RADIOWY JADWIGI I EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH
Stacja WSBC 1240 KC
W Każdą Niedzielę
3-3:30 Po Poł.

STAN BORYS

"RADIO VARIETE"
W Każdą Niedzielę
3:00—4:00 Po Poł.
Migala Communication Corp.
Stacja WCEV 1450 AM

"CZERWONE MAKI"
Stacja WSBC 1240 AM
W Każdą Środę o 8:30 Wiecz.
REF - REN, Właściciel

STUDENCKIE RADIO ZAK
Z Chicago Circle
Sobota 4:30 do 6 Wiecz.
WUIC 88.1 FM
Marina Polak
Andrzej Szczesniewski
Marek Wasilewski
Producenci

POLSKA PANORAMA
Stanisław Łobodzinski
Kierownik
W Każdą Sobotę Od
5:30-6:30 Wiecz.
Stacja WOPA 1490 KC

POPOŁUDNIE Z POLONIĄ
Migala Communication Corp.
WCEV 1450 AM
W Każdą Sobotę 6:05 Wiecz.
Do 7 Wieczorem
ADAM OCYTKO
Kierownik i Anonser

GODZINA MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 6:30-8:30 Wiecz.
JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY
Kierownicy
Tel. 777-2800

ZBIGNIEW MOTTA
"Jak Się Masz"
Stacja WOPA 1490 KHC AM
Sobota 6:30-7:30 Wieczorem

"W DRODZE DO EMAUS"
Program Religijny
OO. Salwatorianów
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 7:00-7:30 Wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI
WCIU-TV Kanał 26
W Każdą Niedzielę
5:00 Po Poł. - 6 Wiecz.

INDIANA
AUDYCJE POLSKIE z Rozgłośni
WLTH 1370 KC
W Glen Park (Gary), Ind.
Nadawane w Każdą Niedzielę
Od 11-ej Rano do 12-ej w Południe
31-szy Rok Bez Przerwy
Anonserzy:
HELENA KUBIAK
WŁADYSŁAWA KUBIAK
CZESŁAW KUBIAK

Grupa Taneczna ZNP w Santa's Village

W najbliższą niedzielę, 3 sierpnia w ramach programu artystycznego "Polish Festival", miasteczka "Santa's Village" wystąpią: Mary Ann Naras (po lewej) i Krystyna Parafińczuk (po prawej), wraz z zepołem tanecznym młodzieży należącej do Grupy 669 ZNP. Zespół ten wystąpi w Evergreen Theatre o godz. 1 po południu. Santa's Village znajduje się w miasteczku Dundee, Ill. przy skrzyżowaniu szos 25 i 72.

Zebranie Zarządu Wydziału K.P.A.

Kongres Polonii Amerykańskiej, Wydział na stan Illinois zawiadamia, że miesięczne zebranie Zarządu Wydziału odbędzie się w pierwszy poniedziałek miesiąca, 4 sierpnia, w sali Koła SPK Nr. 31, 3242 N. Pulaski Rd. Początek zebrania o godz. 7:30 wiecz.

Obecność wszystkich członków Zarządu jest obowiązkowa.

Anna M. Rychlińska — prezes

Klub Parafii Wietrzychowice

Zarząd Klubu Parafii Wietrzychowice serdecznie zaprasza wszystkich członków — urlopowicze mile widziani — na zebranie w niedzielę, 3 sierpnia, o godz. 2 po poł. w sali 6101 W. Belmont Ave. Tematem zebrania będzie sprawa przygowania Bankietu w związku z 50-leciem istnienia Klubu.

J. Miłkowski — prez.

Ted Lechowicz Zaprasza Senior Citizens Na Piknik

Ted Leczowicz, committeman, wraz z członkami wardy 30 zaprasza wszystkich Senior Citizens z terenu wardy na Piknik, który odbędzie się w niedzielę, 3 sierpnia, o godz. 1 po poł. na terenie Hermosa Park, 2240 N. Kilbourne Ave. Wstęp wolny.

Korpus Placówki 141 SWAP

Korpus Placówki 141 SWAP zawiadamia, że bierzemy udział w wycieczce do Ojców Saletynów w Twin Lakes Wis. Zbiórka w niedzielę 3 sierpnia o godz. 8:30 rano, na Armitage i Leavitt ul. oraz Milwaukee i Central Park Ave. Prosimy wszystkie członkinie o zarezerwowanie miejsca w autobusie, przyjmujemy zamówienia do dnia 31 lipca. Wszystkie bilety muszą być zapłacone przed wycieczką.

Za przejazd autobusem i 2 posiłki w klasztorze $13 od osoby. Zamówienia prosimy kierować na ręce sekretarki Heleny M. Sterminskiej, 2062 N. Leavitt ul. Chicago, Il. 60647, lub tel: 276-5891, także do Jadwigi Gackowskiej, tel: HU6-5812.

Henryka Michałowska — prez.
Helena M. Sterminska — sekr.

Tow. "Polska w Ogniu" Grupa 1900 ZNP

Posiedzenie Tow. "Polska w Ogniu" Grupa 1900 ZNP odbędzie się jutro, w piątek 1 sierpnia o godz. 8 wiecz. w "Louis Hall", 1001 N. Wolcott. Prosimy wszystkich członków o przybycie ze względu na ważność omawianych spraw.

T. Pyrchla — prez.
A. Nikiel — sekr.

Klub Przyjaciół Prez. A.Mazewskiego

Klub Przyjaciół Prezesa ZNP mec. A. Mazewskiego zwołuje posiedzenie na wtorek, 5 sierpnia o godz. 7:30 wiecz. w sali Domu Żołnierza Polskiego, 1239 N. Wood ulica. Uprzejmie prosimy członków o przybycie, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do omówienia, (data posiedzeń, data naszej zabawy rocznej, sprawa finansowa Klubu).

Apelujemy do członków, którzy nie opłacili podatku rocznego, aby to uczynili w tym miesiącu, gdyż już staramy się o kartki członkowskie na rok 1981. Opłata roczna — $2 od osoby.

Osoby zainteresowane pracą naszego Klubu będą mile widziane na posiedzeniu. Po posiedzeniu poczęstunek.

Czesław M. Koscielak — prezes
Helena M. Sterminska — sekr.

Stow. Pol.-Am. Weteranów

Stowarzyszenie Matek Polsko-Amerykańskich weteranów organizuje wycieczkę do Polskich Ojców Saletynów, w Twin Lakes, Wis. w niedzielę 3 sierpnia. Zbiórka o godzinie 8:30 rano, na Armitage i Leavitt oraz na Milwaukee i Central Park Ave. Za przejazd autobusem i dwa posiłki w klasztorze $13. Uprzejmie prosimy kierować rezerwacje do prezeski Jadwigi Gackowskiej, tel: HU 6 5812 lub do kierowniczki Heleny M. Sterminskiej, Tel: 276-5891. Pozostało tylko kilka miejsc.

Jadwiga Gackowska — prez.
Teofila Cwik — sekr.
Helena M. Sterminska - kores.

STAŁA PRACA
dla osoby wykształconej, z dobrą praktyką biurowo-handlową, znającą angielski. Przyjmujemy tylko oferty z podaniem kwalifikacji.
KSIĘGARNIA POLONIA
2886 Milwaukee Ave., Chicago

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

UCIEKAJCIE OD UPAŁÓW
Do
SWEET CHERRY RESORT
Nad jeziorem Michigan, z ogrzewanym basenem, mieszkanie wśród drzew, domowa kuchnia polska.
Telef. (616) 849-1233
Adres: U.S. Hagar Shores
Mich. 49039

PAINTING AND DECORATING
INTERIOR AND EXTERIOR
Very Reasonable and Neat
EXPERIENCED WITH REFERENCES
CALL MIKE — 453-8392

UBEZPIECZENIA
SAMOCHODOWE
NA ŻYCIE
OD OGNIA
STATE FARM INSURANCE
DZWOŃ PO POLSKU LUB ANGIELSKU:
Stefańczyk Robt.
486-0443
3908 W. DIVERSEY

KOUBA'S
Domowej Roboty "Hickory" wędzona
KIEŁBASA
5715 W. Cermak Rd., Cicero 863-2523
(dawniej Emily's Foods of 26th Street, Chicago)

Kradzieże Broni w Niemczech Zachodnich

Choć wykradanie broni ze składnic wojskowych, handlowych i prywatnych w NRF w ostatnich kilku latach zmalało, rozmiary kradzieży budzą nadal niepokój i wzmacniają żądania zaostrzenia kontroli i kar.

Według zestawienia opublikowanego przez GDP (zawodowy związek policjantów) wykradziono w NRF od 1972 r. co najmniej 216 pistoletów maszynowych, 166 karabinów maszynowych, 519 automatycznych lub półautomatycznych karabinów, 5,700 pistoletów i rewolwerów, 4,000 karabinów małokalibrowych, blisko 5,700 granatów ręcznych i rakiet przeciwpancernych oraz ponad 3,200 strzelb myśliwskich. Starczyłoby niemal na uzbrojenie dywizji bronią ręczną.

Sprawcami tych kradzieży byli głównie terroryści i anarchiści, ale niemałą rolę odegrali także kłusownicy. Swoje zdobycze wynosili przeważnie z warsztatów i sklepów broni, tudzież z mieszkań prywatnych, ale do kilku składnic wojskowych, zarówno "Bundeswehry", też się dobrali.

Wolą Starszych

Biolog pracujący przy Cornell University Michael Ryan, poświęcił wiele czasu badaniom zachowania się żab peruwiańskich. Zauważył on, że samice żabie wolą starszych samców do zakładania "rodziny". Zdaniem biologa, samice uważają, że starsze samce są o wiele bardziej doświadczone, większe — stąd prawdopodobnie przystojniejsze, no i sam fakt, że potrafiły przetrwać w stawie dłużej niż inne, świadczy o sile witalnej "wybrańców".

Eksperymentując z żabami peruwiański uczony nagrał na taśmie głosy żabich samców, zarówno tych młodszych jak i starszych. Okazało się, że samice zawsze reagowały na "pienia miłosne" starszych osobników.

Uczeni przypuszczają, że podobnie przedstawia się sytuacja wśród żab rodzimych.

Ewa Jarosińska

Na Ratunek Zabytkom Świata

Świątynia Deir El Bahari w Egipcie, sięgająca IV wieku katedra w Trewirze, Brama Izerska w Monachium, kamieniczki duesseldorfskiej Starówki, Stare Miasto w Gdańsku, średniowieczny Toruń. Różne epoki, różne nie tylko europejskie kręgi kulturowe — oto kilka przykładów konserwatorskich umiejętności polskich specjalistów.

Wciąż przybywają nowe zamówienia, nie maleje lista alarmujących zgłoszeń o pomoc dla niszczejących obrazów, portali, rzeźb, pomników, budowli. Konserwatorów jest w Polsce wielu, jednakże nie dość, aby sprostać wszystkim istniejącym potrzebom. Stale kształci się nowe kadry konserwatorskie. Najbogatsze tradycje oraz wielkie sukcesy ma w tej dziedzinie Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa w Toruniu. Powstał nazajutrz po wojnie, na przełomie lat 1945/46, kiedy Polska leżała w gruzach, a potrzebą pierwszej wagi było przywrócenie do życia zniszczonego wojną Kraju. Był pierwszym tego typu ośrodkiem i do dziś zachował swój wyjątkowy charakter, choć naśladowców nie brakowało. Pozwala rozwijać dziś umiejętności konserwatorskie w pięciu specjalnościach.

W Zakładzie Koserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej wprowadza się adeptów sztuki konserwatorskiej we wszystkie tajniki restauracji malarstwa ściennego, sztalugowego, na drewnie, płótnie oraz rzeźby polichromowej. Stąd pochodzili specjaliści ratujący przy pomocy własnej metody roztworów żywic sztucznych stare obrazy malowane na drewnie, zniszczone podczas pamiętnej powodzi we Florencji.

Oryginalne badania prowadzi się w najstarszej pracowni Instytutu — Zakładzie Technologii i Technik Sztuk Plastycznych. Rozpoznaje się tu skład spoiw i innych materiałów używanych przez dawnych artystów malarzy, rzeźbiarzy, sztukatorów. Stosuje się przy tym najnowsze osiągnięcia współczesnej nauki, w tym urządzenie zwane chromatografem gazowym. Tu wreszcie studenci uczą się kopiować dzieła sztuki, stosując autentyczne, bądź zbliżone do oryginału materiały.

Zakład Konserwacji Papieru i Skóry jest jedynym tego typu w Polsce. Przyszli konserwatorzy papieru zajmują się aktualnie niezwykle ciekawymi metodami postarzania papieru, dla ratowania zagrożonych cennych starodruków. Wiadomo bowiem, że na skutek zawilgoceń, książki ulegają kamienieniu, czyli nieodwracalnemu sklejaniu. Właśnie w tej pracowni udowodniono, że kamienienia nie powoduje jak przypuszczano klej zawarty w papierze, lecz drobnoustroje.

Z kolei uwagę toruńskich specjalistów konserwacji skóry skupia na sobie niezwykły obiekt, jakim są szczątki nosorożca sprzed 23,000 lat. Dorównują one wiekiem mamutom syberyjskim. Konserwacja tego cennego znaleziska jest bardzo skomplikowana, chodzi bowiem o to, aby nie zniszczyć zachowanej skóry nosorożca, co mogłoby nastąpić w razie pokrycia jej twardą nieprzepuszczalną warstwą środków konserwujących.

Szczególnym powodem do dumy Instytutu jest Pracownia Konserwacji Kamienia. Tu, pod kierunkiem prof. Domasłowskiego, wieloletniego dyrektora Instytutu, opracowano zupełnie nową metodę konserwacji kamiennych elementów architektonicznych i rzeźb przy pomocy środków o właściwościach zbliżonych do kamienia. Polega ona na wzmacnianiu jego struktury przy pomocy żywic epoksydowych z odpowiednio dobranym rozpuszczalnikiem. Powoduje to także scalanie się uzupełnień z konserwowanym obiektem. Właśnie tej metodzie zawdzięczają swoje istnienie kamienne Rzeźby w Ohrid w Macedonii, wspaniały plafon i rzeźby w pałacu Bruel oraz liczne historyczne pomniki Warszawy.

Zakład Konserwatorstwa i Muzealnictwa przygotowuje specjalistów do pracy w muzeach, pracowniach dokumentacji naukowo-historycznej, urzędach konserwatorskich.

Połączenie tak wielu rzadkich specjalizacji konserwatorskich oraz specyficzny profil studiów powodują, że Instytut cieszy się ogromnym powodzeniem wśród kandydatów na studia. Jest ich 4-5 razy więcej, niż Instytut może przyjąć. Naukę rozpoczyna co roku niewielka, około 40-osobowa grupa osób. Tylko nielicznym bowiem udaje się pokonać silną konkurencję i niewielu też posiada właściwe predyspozycje do tej niezwykle odpowiedzialnej pracy, wymagającej poza wiedzą wyjątkowej sumienności i cierpliwości.

"Król Roger" w USA

Pierwsze wykonanie w USA "Króla Rogera", znanej opery Karola Szymanowskiego (libretto Jarosława Iwaszkiewicza), odbędzie się w maju 1982 r., w setną rocznicę urodzin wybitnego kompozytora. Twórcami amerykańskiej prapremiery będą polscy realizatorzy i soliści, pod kierownictwem muzycznym Roberta Satanowskiego, obecnie dyrektora Państwowej Opery we Wrocławiu. Pierwsze cztery spektakle zostaną wykonane w języku polskim, a następnie po angielsku.

Pomysł wystawienia opery Szymanowskiego narodził się kilka lat temu, podczas realizacji "Borysa Godunowa" przez Roberta Satanowskiego na scenie opery w Seattle. Po wstępnych rozmowach przybył wówczas do Polski dyrektor opery w Seattle, Glenn Ross i obejrzał krakowski spektakl "Króla Rogera". Jednakże, mimo wysokiej oceny spektaklu, rada nadzorcza opery nie wyraziła zgody na podjęcie prób.

I dopiero w obecnym sezonie, po sukcesie "Damy Pikowej", wystawionej na scenie w Seattle pod kierownictwem Roberta Satanowskiego, rozpoczęły się ponowne rozmowy. Ostateczną decyzję podjęto (i termin ustalono) we Wrocławiu w trakcie wizyty dyr. Rossa i jego małżonki, Angeli (główny kostiumolog opery).

Pomnik Boya-Żeleńskiego

W Krakowie odsłonięto niedawno na Plantach na wysokim Postumencie popiersie Tadeusza Boya-Żeleńskiego, którego związki z Krakowem były bardzo ścisłe. Boy-Żeleński był jednym z twórców słynnego "Zielonego balonika" w kawiarni Michalika przy ulicy Floriańskiej. Był to kabaret, który "szargał ówczesne mieszczańskie obyczaje" i jednocześnie inspirował nowe prądy w literaturze polskiej. Twórcą pomnika jest młody rzeźbiarz krakowski Edward Krzak.

Tow. Ratunkowe Borzęcin

Zebranie Tow. Rat. Borzęcin odbędzie się w niedzielę, 3 sierpnia o godz. 3 po poł. w sali SWAP, 6005 W.Irving Park Rd. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

D. Stasiak — sekr. prot.

RIVAS, NIKARAGUA. — Kubański dyktator Fidel Castro złożył wizytę w Nikaragui. Na zdjęciu Castro rozmawia z agronomami z Instytutu Reformy Rolnej. (UPI)

Od siły organizacji bratniej pomocy — zależy znaczenie i prestiż Polonii!

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Polityczny Chaos w Iranie

To wszystko, co dzieje się obecnie w Iranie, nie tylko potwierdza starą formułę o pożeraniu przez rewolucję własnych dzieci. Wewnętrzny konflikt polityczny, mający swoje przyczyny w zaślepieniu muzułmańskiego duchowieństwa (fundamentaliści), które skupia się w Islamskiej Partii Republikańskiej, a w każdym swoim rozkładowym posunięciu powołuje się na wolę Khomeiniego, doprowadził w praktyce do prawie całkowitego sparaliżowania życia kraju. Chaos polityczny łączy się z bezprawiem czynników rewolucyjnych, które można podejrzewać o przeprowadzanie gry, obliczonej na objęcie władzy przez świadomą swoich celów partię komunistyczną, która przyczaiła się, a swoje cele stara się osiągnąć rękami zaślepieńców i głupców.

Ważne jest, że jak dotąd rewolucjoniści potrafili skutecznie blokować wszelkie usiłowania umiarkowanych czynników, skupiających się przy prezydencie Bani-Sadr, który przecież został wybrany olbrzymią ilością głosów (ponad 76 procent), a tymczasem napotyka na tak wielkie trudności w sprawowaniu władzy, że nawet nie może obsadzić stanowiska premiera. W tej sytuacji trudno oczekiwać, aby Iran uzyskał wreszcie strukturę władzy, która byłaby zdolna uporządkować sytuację wewnętrzną, likwidując konflikt polityczny, paraliżujący całość życia wydanego na samowolę rewolucyjnych klik, a głównie zbrodniczych zaślepieńców, uzasadniających i wyjaśniających każdą swoją podłość i każde bezprawie racjami religijnymi.

Rola Khomeiniego jest w obecnej sytuacji wręcz haniebna. Rzuca on na pożarcie przez sfanatyzowane tłumy ogólnikowe hasło: "Chcemy Islamu, a nic innego jak tylko Islamu", jak też zapowiada, że żadne czynniki, nacjonalistyczne czy też dążące do wprowadzenia demokratycznego ustroju, nie będą tolerowane. Khomeini niby popiera wybranego w styczniu prez. Bani-Sadr, ale w praktyce utrudnia mu stworzenie rządu, który byłby zdolny do wyprowadzenia kraju z obecnego rozkładu i zamieszania. Prezydent jest pod stałym obstrzałem rewolucyjnego duchowieństwa, które głosi, że potrzebna jest jakaś "rewolucja w ramach rewolucji", co może być przejawem taktyki komunistycznej agentury, zasłaniającej się rewolucyjnym duchowieństwem.

Zdawało się, że skoro prez. Bani-Sadr został wybrany tak olbrzymią przewagą głosów, potrafi on, w ramach obowiązującej konstytucji, zrównoważyć siły muzułmańskich duchownych, mających swoje bazy zarówno w Radzie Rewolucyjnej, jak i w parlamencie oraz w rewolucyjnej straży i w sądach. Tymczasem Bani-Sadr znalazł się w sytuacji bez wyjścia, gdyż nawet nie może obsadzić urzędu premiera, gdy równocześnie istniejąca namiastka konstytucyjnej władzy została przyduszona powszechną demoralizacją, paraliżem w zakresie rządzenia, bezwładem gospodarczym, masowymi egzekucjami, w tym i wśród kadry oficerskiej sił zbrojnych, z którą fundamentaliści rozprawiają się, zarzucając jej sprzyjanie spiskom, mającym na celu obalenie Khomeiniego i rządów duchownych muzułmańskich.

Na tym tle rewolucyjna gwardia potrafiła zwiększyć swoje wpływy w siłach zbrojnych, obejmując stanowiska dowódcze, jak też przeprowadzając czystkę w korpusie oficerskim, a nawet wśród zwykłych żołnierzy. Rządzące teoretycznie ministerstwa, niby podlegające prez. Bani-Sadr, są w rzeczywistości kontrolowane przez polityczne jaczejki duchownych, które zwalczają czynniki administracyjne, zarzucają im "zdradę" Islamu i wrogość wobec Khomeiniego. Dla przykładu rewolucjoniści chcą usunąć ze stanowiska spraw zagranicznych Ghotbzadeha, który naraził się im . . . wyjazdami do Europy Zachodniej i przeprowadzanymi tam konferencjami.

Wewnętrzny paraliż konstytucyjnej władzy w Iranie rzuca cień na sytuację Amerykanów, więzionych od dnia najścia rewolucjonistów na ambasadę w Teheranie. Taktyka rewolucjonistów, w tym i Khomeiniego, stawia pod znakiem zapytania sprawę zajęcia się więźniami przez parlament, co jednocześnie świadczy o wyjątkowo trudnej sytuacji Washingtonu w sprawie więźniów.

Prezydencka Polityka

Zapowiadano już dość dawno, że prezydent Carter będzie w swojej kampanii przedwyborczej rozgrywał możliwości, jakie daje zajmowanie urzędu w Białym Domu. Decydując o sprawach kraju Prezydent może konkretnymi posunięciami wzmacniać swoje stanowisko kandydata. I przyjęło się, że taka taktyka jest nie tylko stosowana, ale i uznawana za element w zabiegach o poparcie wyborców. Republikański oponent Prezydenta będzie oczywiście wyciągał na światło dzienne oraz krytykował prezydencką politykę i taktykę wykorzystywania sytuacji.

Mamy już wstępny przykład w tym zakresie. Oto środowiska farmerskie są niezadowolone z polityki administracji rządowej w zakresie chronienia interesów farmerów. A przecież głosy w stanach farmerskich są ważne dla zwycięstwa w listopadowych wyborach. Nic więc dziwnego, że Carter zdecydował się na posunięcie, mające na celu uspokojenie niezadowolenia farmerów.

Mianowicie zostało ujawnione, że administracja rządowa przeznaczy bilion dolarów na rzecz popierania cen produktów farmerskich, aby tą drogą zrównoważyć straty farmerów, wynikające z racji wzrostu kosztów produkcyjnych (nawozy sztuczne, benzyna i ropa naftowa itp), jak też z racji strat, jakie ponieśli farmerzy na obszarach kraju, gdzie wystąpiły niszczycielskie burze deszczowe czy też dotkliwe susze.

Podając do wiadomości publicznej o planie wydatkowania dodatkowo biliona dolarów na popieranie cen farmerskich prezydent Carter uderzył w typowo kampanijne tony, gdy mówił do zebranych w Białym Domu przedstawicieli 18 organizacji o swoim "głębokim zaniepokojeniu" sytuacją farmerów. Toteż Prezydent zdecydował, że administracja rządowa powinna przyjść z pomocą farmerom w tych ostatnich już miesiącach obecnego roku budżetowego oraz w miesiącach następnego roku, zaczynającego się 1 października.

Ale nikt nie ma złudzeń, że ratunkowe posunięcie Prezydenta na rzecz farmerów jest politycznie bezinteresowne. Przeciwnie, uznaje się powszechnie, że posunięcie to jest wyrazem wykorzystywania prezydentury na użytek strategii kampanijnej.

Nowe Zagadnienie Polityczne

Ograniczenie maksymalnej szybkości dla pojazdów mechanicznych do 55 mil na godzinę na terenie całego kraju stało się zagadnieniem politycznym i doprowadziło do konfrontacji stanów na zachód od Mississippi ze stanami na wschód od tej największej rzeki Ameryki Północnej.

Pod naciskiem delegacji ze stanów na zachód od Mississippi sprawa maksymalnej szybkości na drogach znalazła się w Platformie Partii Republikańskiej. Program uchwalony przez konwencję w Detroit stwierdza, że ograniczenie szybkości na drogach przez rząd federalny do 55 mil na godzinę przynosi więcej szkody niż pożytku, ponieważ przyczynia się do zwiększenia kosztów produkcji i transportu, szczególnie na terenach rolniczych. Najkorzystniejszą i nic nie kosztującą "pomocą federalną" byłoby pozostawienie stanom ustalania maksymalnej szybkości na drogach.

Uchwała Kongresu podjęta podczas embargo Arabów na wywóz ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych w 1974 r. zobowiązuje stany do ograniczenia szybkości na drogach do 55 mil na godzinę. W dodatku Kongres zagroził stanom wstrzymaniem funduszów federalnych na budowę i utrzymanie dróg, jeżeli nie będą aresztowały motorzystów jadących szybciej niż 55 mil na godzinę. Wobec tej groźby władze stanowe zwiększyły patrole policyjne na drogach i ilość mandatów karnych za przekraczanie maksymalnej szybkości znacznie wzrosła.

Przeciwnicy ograniczenia szybkości do 55 mil na godzinę mówią, że prawo nie ma sensu w stanach zachodnich, słabo zaludnionych, zajmujących ogromne przestrzenie, gdzie odległość między jednym pojazdem na drodze a drugim wynosi kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt mil.

Zwolennicy ograniczenia szybkości odpowiadają, że zmniejsza ono liczbę śmiertelnych wypadków na drogach o około 4,500 rocznie i zużycie benzyny o około 3.4 biliona galonów rocznie.

Jedna i druga strona wysuwa sporo argumentów zasługujących na uwagę. Wydaje się jednak, że ratowanie co roku przeszło 4,000 ludzi przed śmiercią i poważna oszczędność benzyny w okresie kryzysu energetycznego są argumentami trudnymi do podważenia.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

O Wydajności Pracy

NOWY DZIENNIK. — W ostatnich rokowaniach o nowe umowy zbiorowe między związkami zawodowymi a miastami przemysłowymi jednym z głównych punktów przetargów był problem wydajności pracy. W Nowym Jorku, w Newarku czy w Detroit w okresie wielkiej koniunktury w latach sześćdziesiątych i w początkach lat siedemdziesiątych związki zawodowe otrzymywały, a zarządy miast dawały, poza uposażeniemi wiele przywilejów i uprawnień. Koszt nie wchodził w grę, pieniędzy było dużo, zwłaszcza w okresie dużego wzrostu gospodarczego. Wzrost finansował rozbudowane niepotrzebnie kadry, wysokie uposażenia, dodatkowe korzyści. Dobrze zarabiający obywatel opłacał to z podatków, nie bardzo wglądając w szczegóły i nie pytając, co za swoje pieniądze otrzymuje.

Teraz sytuacja zmieniła się zasadniczo. Możliwości podatników zmalały. Nie łudźmy się. Ostatnio podpisane umowy zbiorowe w pracownikami miejskimi w dużych miastach przemysłowych, a zwłaszcza w Nowym Jorku, były bardzo kosztowne dla kieszeni obywateli. Burmistrz Koch zapowiedział, że miasto w 1982 r. będzie mieć deficyt roczny w wysokości 1 mld dolarów, który trzeba będzie pokryć z podatków. W tych dniach zapowiedział wzrost podatków o 600 mln dol. już w roku 1981.

Są to sprawy obchodzące wszystkich mieszkańców nowojorskiej metropolii. Żyje w niej ponad 20 milionów ludzi. Miasto jest dla nich głównym miejscem zatrudnienia i gospodarczej działalności.

Gubernator stanu Nowy Jork Carry wypowiedział się przeciw propozycjom Kocha, utrzymując, że nowe podatki spowodują dalszą ucieczkę zakładów przemysłowych i ludzi z miasta, a zatem przyczynią się tym do jeszcze większego pogłębienia nierozwiązywalnych problemów.

Przed dużymi miastami przemysłowymi staje więc zasadnicze pytanie: Jak zaradzić sytuacji, aby utrzymać niezbędne usługi i bezpieczeństwo na ulicach i w domach, nie powodując bankructwa miasta i bankructwa poszczególnych obywateli?

Częściową odpowiedzią na to jest podniesieniu wydajności pracy osób zatrudnionych przez zbiorowość, przez miasta, urzędy i instytucje miejskie.

W rokowaniach o nowe umowy zbiorowe w Nowym Jorku wydajność pracy na porządku obrad figurowała wysoko. Związki zawodowe w tych punktach broniły się szczególnie zawzięcie. Do tego stopnia, że miasto de facto nie nalegało zbytnio. A jednak mimo to w wydajności pracy należy szukać rozwiązań.

Pracowników miejskich jest za dużo w stosunku do możliwości ich opłacania przez obywateli. Dość jest zajrzeć do któregokolwiek z biur miejskich, aby przekonać się, jak mało wydajna jest tam praca. Przyspieszenie jej tempa na każdym szczeblu może przynieść poważne oszczędności. Wiąże się to z koniecznością redukcji personelu, i to nie przez eliminację drogą emerytur, ale drogą racjonalnej gospodarki kadrami i — niestety — zwalnianiem tam, gdzie są przerosty. Odwrócić trzeba powszechnie stosowaną zasadę i dawać więcej za mniej, a nie odwrotnie.

Ze zwiększonej wydajności mają korzystać nie tylko zarząd miejski i biura budżetowe, ale przede wszystkim mieszkańcy miast i podatnicy.

Tymczasem w Nowym Jorku z ograniczonych postanowień o zwiększeniu wydajności pracy wyników na razie nie widać. Pociągi metra są brudne, zaniedbane, jest ich mniej i kursują nieregularnie. Awarie, mniejsze i większe, zdarzają się nagminnie. Na autobusy czeka się po pół godziny; kierowcy często przejeżdżają przystanki, nie zatrzymując się na nich, by zabrać pasażerów. Miasto jest brudne nie do wytrzymania. Szkolnictwo — fatalne; bezpieczeństwo pogarsza się. Nie wydaje się nam, aby pracownicy miejscy, umundurowani i nie umundurowani, przywiązywali większą wagę do potrzeby i obietnicy zwiększenia wydajności pracy.

Skutki takiej postawy uderzają we wszystkich podatników, którzy opłacają pracowników miejskich. Najwyższy czas zabrać się do tych spraw.

Należy podjąć kampanię za wzmożeniem wydajności pracy w każdej dziedzinie. Dotyczy to nie tylko pracowników, ale i pracodawców — a więc miasta. Jeśli dotąd jeszcze nie istnieją, trzeba powołać komisje do zbadania i planowania wydajności, w których przedstawiciele pracowników, miast i obywateli mieliby głos.

W przeciwnym razie dojdzie do buntu podatników, którzy nie będą chcieli opłacać hord pracowników w należnym stopniu nie odpłacających pracą za płacę.

Płace Przywódców Związków Zawodowych

Często czytamy i słyszymy o wysokich płacach idących w setki tysięcy dolarów, prezesów wielkich korporacji przemysłowych. Dyrekcje ustalające płace uzasadniają wysokie wynagrodzenie prezesów korporacji ich użytecznością dla firmy i odpowiedzialnością. Prezes posiadający "smykałkę" do interesów i odwagę do podejmowania śmiałych decyzji może rozwinąć firmę, zwiększyć jej dochody, a tym samym dywidendy akcjonariuszy i płace robotników.

Życie dostarcza wiele przykładów potwierdzających rozumowanie dyrekcji. Mieliśmy wypadki, że nowy prezes uratował bankrutującą firmę, postawił ją na nogi i rozwinął. Mieliśmy i mamy zarządców korporacji którzy błędnymi pociągnięciami, brakiem zdolności przewidywania i niezdecydowaniem spowodowali duże straty albo bankructwo firm.

Krajowi prezesi związków zawodowych pozostają nieco w tyle za prezesami korporacji, ale też znacznie mniejsza ciąży na nich odpowiedzialność i po zawarciu umowy na dwa lub trzy lata mają dużo wolnego czasu. Prezesi niektórych związków zawodowych dorównują jednak prezesom wielkich korporacji. Należy do nich przede wszystkim Frank Fitzsimmons, prezes unii szoferów (Teamsters), który po dodaniu do podstawowej pensji $156,250 dodatków, otrzymuje rocznie $296,854, znacznie więcej niż prezydent Stanów Zjednoczonych. Sekretarz finansowy unii, Ray Schoessling otrzymuje $138,144 rocznie. Jest to unia najbardziej przeżarta korupcją, powiązana z syndykatem kryminalnym i ciągle wstrząsana skandalami finansowymi. Źródłem nadużyć jest wielobilionowy fundusz pensyjny.

Unia szoferów nie należy do AFL-CIO, federacji kilkudziesięciu związków zawodowych od stalowników i górników do drukarzy i dziennikarzy. Prezes AFL-CIO, Lane Kirkland jest "ubogim krewnym" Fitzsimmonsa, bo otrzymuje tylko $90,000 i $7,940 na wydatki, razem $97,940.

Większe uposażenie od prezesa AFL-CIO ma prezes związku marynarzy (marynarki handlowej), Shannon Wall, który łącznie z dodatkiem na reprezentację otrzymuje $119,602 rocznie. Sekr. fin. związku, Thomas Martinez otrzymuje $84,844 rocznie.

Prezes związku pracowników hotelowych i restauracji, Edward Hanley otrzymuje łącznie $130,495 rocznie, sekr. fin. Juel Drake $78,003.

Prezes związku "Operating Engineers", J. C. Turner otrzymuje łącznie $135,146 rocznie, sekr. fin. Frank Hanley $88,160.

Prezes związku hydraulików (Plumbers) Martin Ward otrzymuje $101,050 rocznie, sekr. fin. Joseph Walsh $83,080.

Prezes pracowników biurowych kolei i linii lotniczych, Fred Kroll otrzymuje $119,572 rocznie, sekr. fin. D. A. Bobo $75,774.

Prezes związku "Sheet Metal Workers" Edward Carlough otrzymuje $110,831 rocznie, emerytowany prezes Edward J. Carlough, Sr. $95,027, sekr. fin. David Turner $99,650.

Prezes Federacji Nauczycieli, Albert Shanker otrzymuje $106,500 rocznie, sekr. fin. Robert Porter, $55,973.

W porównaniu z nimi do "ubogich krewnych" należy również zaliczyć prezesa unii stalowników, Lloyd McBride, który otrzymuje $92,256 rocznie, skarbnik Frank McKee $81, sekr. Lynn Williams $85,832.

Prezes unii robotników Angelo Fosco otrzymuje $114,262 rocznie.

Prezesi innych związków zawodowych otrzymują poniżej $100,000 rocznie.

Dodajmy, że w wielu uniach nie ma żadnej kontroli i zarządy czerpią z kasy pod różnymi pozorami, ile chcą. Wyzyskują to dość często procesy sądowe. Wysokie płace, wielkie możliwości nielegalnych dochodów, oraz wpływy polityczne bez poważniejszych obowiązków tłumaczą zaciętą walkę o władzę w uniach. Obok unii przestrzegających zasad praworządności i demokracji, mamy unie, rządzone żelazną ręką przez kliki stosujące metody gangsterskie, do mordowania przeciwników włącznie (Jablonsky).

Mimo obecnych wynaturzeń, związki zawodowe w przeszłości odegrały ogromną i zbawienną rolę, przyczyniając się decydująco do podniesienia warunków pracy i płac pracowników.

(j.kr.)

Kobieta Sekretarzem Stanu?

Z kół zbliżonych do republikańskiego kandydata na prezydenta Ronalda Reagana przeciekają pogłoski, że Anne Armstrong, współprzewodnicząca Komitetu Kampanijnego jest przewidzina na sekretarza stanu, jeżeli b. gubernator Kalifornii wygra wybory.

Pani Armstrong była ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie. Powierzenie jej stanowiska sekr. stanu spacyfikowałoby kobiety, które oburzają się na republikanów z powodu usunięcia z Platformy żądania ratyfikacji poprawki do Konstytucji o równouprawnieniu kobiet (ERA).

Zaproszenie Dla Reagana

Ze stolic europejskich docierają wiadomości, że republikański kandydat na prezydenta Ronald Reagan otrzymał już lub otrzyma wkrótce zaproszenia do odwiedzenia przed wyborami Londynu, Paryża, Brukseli, Kairu, Jerozolimy i innych stolic.

Moralna Kwalifikacja Prof. A. Korbońskiego

Prasa polska na Zachodzie (także Dziennik) polemizowała kilkakrotnie z tezami prof. Andrzeja Korbońskiego (nie mylić ze Stefanem Korbońskim, działaczem Podziemia w czasie okupacji niemieckiej), który przekonuje sterników polityki amerykańskiej, że Stany Zjednoczone nie powinny popierać ruchów wolnościowych w bloku sowieckim. W związku z jego najnowszą publikacją (raczej wybrykiem!) w londyńskim "Tygodniu Polskim" ukazał się list, który przejmujemy w całości

* * *

Szanowny Panie Redaktorze!

Prof. Andrzej Korboński w swoim memoriale ogłoszonym w zbiorowym tomie **"Perceptions: Relations Between The United States And The Soviet Union"** poddał w wątpliwość, czy w interesie Stanów Zjednoczonych leży popieranie liberalizacji w rejonie Europy wschodniej i zakończył swe rozważania konkluzją: **"Można uzasadnić twierdzenie, że interes Stanów Zjednoczonych w utrwaleniu status quo w rejonie (Europy wschodniej) jest zbieżny z troską Sowietów o zachowanie politycznej stabilizacji na własnym podwórku i o uniknięcie powtórzenia się wypadków w Czechosłowacji. (. . .) Jeśli tak jest to w wyniku zgodności amerykańskich i sowieckich interesów Europa wschodnia przestanie być terenem konfliktów i konfrontacji między dwoma supermocarstwami".**

Memoriał skierowany został do Komisji Spraw Zagranicznych Senatu Stanów Zjednoczonych, która ogłosiła go drukiem i rozpowszechniła wśród elity amerykańskiej wywierającej bezpośredni wpływ na politykę supermocarstwa.

W warunkach wolności słowa p. A. Korboński ma prawo głosić poglądy wymierzone przeciwko żywotnym interesom kraju swego pochodzenia i działać na jego szkodę. Korzystając z tego samego prawa wolności słowa pragniemy powstrzymując się od merytorycznej dyskusji nad tezami memoriału wyrazić naszą moralną kwalifikację postępowania jego autora. Wyraża się ona w krótkim stwierdzeniu, że naszym zdaniem prof. A. Korboński wyłączył samego siebie z szerokiej zbiorowości ludzi, którzy poczuwają się do związku z narodem polskim i jego aspiracjami do niepodległego bytu.

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy naszego szacunku i poważania.

Prof. Zbigniew GOŁĄB, Chicago University, Chicago; Prof. Jerzy KRZYŻANOWSKI, Ohio State University, Columbus; Prof. Jerzy LERSKI, University of San Francisco; Prof. E. S. ŁAZOWSKI, North Western University, Chicago; Prof. Juliusz ŁUKASZEWICZ, University of Ottawa, Kanada; Jan Nowak JEZIORAŃSKI, Washington, D. C.; Dr. Wojciech ROSTAFIŃSKI, Cleveland, Ohio i Prof. Jerzy A. WOJCIECHOWSKI, University of Ottawa, Kanada.

DZIAŁ KOBIET

Modele amerykańskiej projektantki mody z pochodzenia Japonki, Reiko nie odbiegają daleko od tradycyjnego stroju kobiety japońskiej. Na zdjęciu elegancka suknia koktajlowa w kształcie tuby z ręcznie malowanego przez Reiko jedwabiu.

Wystarczy Źle Siedzieć

Nasilające się bóle w karku, ociężałość ramion, a nawet silne zawroty głowy są bardzo często objawami związanymi z wykonywaną przez nas pracą.

Dolegliwości tego typu, jak stwierdził lekarz występują najczęściej u ludzi wykonujących siedzącą pracę za biurkiem, szczególnie kiedy przez wiele godzin są oni pochyleni nad miejscem pracy w nieprawidłowej pozycji, obciążając w niewłaściwy sposób górne partie kręgosłupa.

Siedem górnych kręgów stanowi połączenie kręgosłupa z głową i odpowiada za jej ruchy. Mięśnie szyi, utrzymują głowę w pozycji wyprostowanej, razem z kręgami umożliwiając jej poruszanie się. Jeśli są one napięte lub przykurczone — stają się przyczyną bólów, promieniujących na plecy, na tył lub całą głowę, sprawiają, że ramiona i ręce stają się ciężkie, jak z kamienia.

Jak można zapobiec tym przykrym objawom?

— Przede wszystkim starać się zawsze siedzieć w pozycji wyprostowanej, co oczywiście wcale nie jest takie łatwe. Tym niemniej należy kontrolować się jak najczęściej i prostować plecy, gdy tylko zbytnio się zaokrąglą.

— Pracując przy biurku dobierać taką wysokość krzesła, aby — przy wyprostowaniu pozycji — można było wygodnie oprzeć ręce od dłoni do łokcia o powierzchnię biurka.

— Troszczyć się o odpowiednie oświetlenie miejsca pracy. Światło powinno być tak jasne, aby — siedząc z wyprostowanymi plecami — czytało się lub pisało bez konieczności pochylania się nad tekstem.

— Robić od czasu do czasu przerwy dla odprężenia — wyprostować się, ręce luźno opuścić.

— Siedząc — oprzeć ręce o oparcie krzesła lub fotela i wykonywać powolne krążenia głową. W tej samej pozycji wykonywać krążenia raz jednym, raz drugim ramieniem.

Jeśli mimo wszystko ból nie ustąpi — trzeba zgłosić się do lekarza, który — być może — przepisze masaże, rozluźniające napięcie mięśni.

Wątróbka A La Max

Ponad 1 funt wątróbek z drobiu, 2 cebule, 3 uncje tłuszczu z drobiu, łyżka mąki, ¾ szklanki bulionu z drobiu, ząbek czosnku, sól, cukier, pieprz.

Wątróbkę i cebule pokroić w cienkie paseczki i usmażyć na tłuszczu. Z mąki i tłuszczu zrobić rumianą zasmażkę, rozprowadzić ją bulionem, wlać do wątróbki i zagotować. Potrawę przyprawić do smaku cukrem, pieprzem oraz czosnkiem roztartym z solą i dokładnie wymieszać. Przyrządzoną w ten sposób wątróbkę podaje się z ferfelkami. Można ją także podać z ziemniakami puree i ogórkiem małosolnym.

Ferfelki: Zagnieść gęste ciasto, biorąc 7 uncji mąki, 2 jaja, szczyptę soli i 3 — 4 łyżki wody. Ciasto posiekać tasakiem. Kluseczki wsypać do brytfanny i ususzyć w piekarniku do lekkiego zrumienienia. Następnie przełożyć do rondla i zalać 1,5 razy większą ilością wrzącej osolonej wody z dodatkiem 2 łyżek tłuszczu z drobiu lub masła i ugotować pod przykryciem na bardzo małym ogniu.

Kalafior w Sosie Curry

1 duży kalafior, woda z łyżką octu do wymoczenia kalafiora, sól, łyżeczka płaska cukru. Na sos: pełna łyżka masła, łyżka mąki, 2 szklanki mleka, sól, łyżeczka płaska przyprawy curry, łyżeczka soku z cytryny, odrobina przyprawy myśliwskiej, 3 uncje startego sera, zielona pietruszka.

Kalafior oczyścić z wierzchnich liści, ściąć nisko głąb, włożyć na 10 minut do zimnej wody z octem. Następnie włożyć do garnka z wrzącą wodą z dodatkiem soli i cukru, ugotować (ok. pół godziny), w tym czasie przyrządzić sos: białą zasmażkę z mąki i masła rozprowadzić mlekiem, mieszając zagotować, dodać starty ser i wszystkie przyprawy do smaku, pogotować jeszcze około 5 minut. Kalafior, gdy miękki, osączyć z wody, ułożyć na półmisku i polać sosem, posypać zieleniną. Można przed podaniem kalafior zapiec w nagrzanym piekarniku do lekkiego zrumienienia. Wówczas należy ułożyć go na ogiotrwałym półmisku. Bardzo smaczny jest również bez zapiekania.

Zapiekanka z Resztek Drobiu

Ok. 9 uncji gotowanego lub pieczonego mięsa z drobiu, ogórek konserwowy, 2 ziemniaki ugutowane w łupinach, 3 łyżki śmietany, żółtko, łyżeczka koncetratu pomidorowego, sól, papryka, 3 łyżki tłuszczu, 2 łyżki utartego żółtego sera, koperek.

Mięso i ogórek pokroić w paseczki, a obrane ziemniaki — w plasterki. Śmietanę wymieszać z żółtkiem i koncentratem pomidorowym, a następnie z pokrojonym mięsem, ogórkiem oraz ziemniakami i doprawić do smaku solą i papryką. Przesmażyć wszystko przez kilka minut na patelni z rozgrzanym tłuszczem, ostrożnie mieszając. Wyłożyć do ogniotrwałej formy (kamionka, szkło jenajskie), posypać tartym serem i wstawić do gorącego piekarnika na 20 min. Przed podaniem posypać łyżką posiekanego koperku lub naci pietruszki.

Wolność Albo Niewolnictwo

(Przez A. Fedoseew - Nowoye Russkoye Slowo - tłumaczył - H. G.)

Większość działaczy społecznych i ludności Zachodu tak czy inaczej przyznaje ZSRR ogromną przewagę militarną i możliwość strasznej porażki Zachodu w jego konfrontacji z socjalizmem i ZSRR (jako jego zbrojnym ramieniem — tł.).

Przyznanie to prowadzi do dwóch sprzecznych ze sobą wniosków. Należy albo: 1) przywrócić militarną przewagę Zachodu i tym powstrzymać nieustannie rozszerzającą się agresję ZSRR i takim sposobem uniknąć wojny, lub 2) uniknąć wojny nie wyścigiem zbrojeń, lecz odwrotnie ich ograniczeniem, pokazując ZSRR pokojowości, chociażby jednostronnie.

Prasa zachodnia usilnie rozwija temat apokaliptycznych potworności przyszłej wojny i na tyle zastraszyła ludzi, że oni już wolą kapitulację, byleby nie narażać się na możliwy przyszły koszmar.

I rzeczywiście, zdanie się na łaskę ZSRR jest najbardziej prostym i pewnym sposobem uniknięcia wojny. Gdyby ZSRR był po prostu imperialistycznym państwem, jakim była Anglia w ubiegłym wieku, osobiście radziłbym poddanie się. Anglia, rozszerzając w ubiegłym wieku swoją imperialistyczną władzę w całym świecie i ciągnąc stąd dla siebie i swojej ludności niemałe korzyści, tym niemniej nie dążyła do obrócenia ludności swoich kolonii w niewolników. To nie było potrzebne do otrzymania wymienionych korzyści.

Niewolnik zawsze jest złym robotnikiem. Niewolnictwo stawało się już przeżytkiem na całym świecie, a kapitalizm mógł istnieć jedynie w warunkach dostatecznej wolności ludzi, w warunkach praworządności, porządku i politycznej stałości.

Właśnie rozwój gospodarki i cywizacji kolonii imperialistycznej Anglii doprowadził do zniszczenia jej imperializmu i prawie pokojowego uwolnienia się kolonii. Anglia sama przekształciła je w niezależne państwa. Więc i gospodarczo i politycznie kraje kolonialne wiele zyskały na imperializmie Anglii. Bez Anglii pozostałyby one w swoim poprzednim, pierwotnym zacofaniu. Właśnie wychodząc z tych założeń, mając na względzie potworności przyszłej wojny, można poradzić Zachodowi poddanie się i stanie się kolonią ZSRR.

Jednakowoż ZSRR nie jest po prostu zwykłym państwem imperialistycznym. Żaden imperializm nie będzie rabował swojej ludności. Żaden imperialista nie będzie zamieniał własnej ludności w w niewolników. Czyni to właśnie ZSRR. Ludność Związku Sowieckiego nie ma wolności ani godpodarczej ani duchowej. Została ona obrócona w niemych niewolników państwa — i nie mówiąc o prestiżowych miastach — cierpi niedostatek nie do uwierzenia. Kosztem sowieckiej ludności żyje cała Kuba. Ludność sowiecka opłaca pomoc dla Etiopii, Angoli, Jemenu, Wietnamu itd. Właśnie ludność ta ginie dziesiątkami tysięcy bez żadnego pożytku dla siebie, szerząc niewolnictwo socjalistyczne, przy tym nie tylko w Afganistanie.

Tym niemniej Zachód, uznając jedynie pobudkę korzyści, nie jest w stanie uwierzyć, że może być też pobudką rozpowszechnianie socjalizmu na cały świat. Taka idea nie mieści się w świadomości Zachodu. Dlatego więcej niż pół wieku puszcza mimo uszu wszystkie wielokrotne oświadczenia wodzów socjalizmu o podboju przez ten system całego świata. Zachód nie może uwierzyć, że poważni, myślący ludzie mogą naśladować podobną maniacką ideę.

Istota wszakże wymienionej wyżej, w rzeczywistości istniejącej pobudki jest zupełnie prosta i wcale nie maniacka.

Socjalizm stanowi wysoko zorganizowany system społeczny, działający według jedynej naukowej recepty. System, dlatego mianowicie jest gospodarczo i duchowo nadzwyczaj nieskuteczny.

Istnienie obok tego systemu każdego niesocjalistycznego, wolnego państwa stale podkopuje socjalizm. Podkopuje po prostu przykładem ludzkich korzyści wolności wobec niewygód niewolnictwa socjalizmu. Przecież właśnie z tej przyczyny feudalne (jeszcze nie socjalistyczne) niewolnictwo ustąpiło miejsca wolności kapitalizmu.

Socjalizm, jako system niewolniczy, nie może żyć spokojnie, dopóki kapitalizm nie zostanie zniszczony na całym świecie.

Bezwarunkowo, poważni i myślący rządcy socjalizmu, z ich absolutną władzą nad swoją ludnością, rozumieją bardzo dobrze, że tylko socjalizm daje im taką władzę, zaś upadek socjalizmu oznacza upadek ich władzy. Dlatego socjalizm nie może współżyć z kapitalizmem. Albo śmierć socjalizmu na całym świecie, albo śmierć kapitalizmu na całym świecie. Socjalizm jest jedynym systemem społecznym, który nie może nieskończenie długo tolerować współżycia z innymi systemami społecznymi. Sprzeczność między systemami socjalistycznym i kapitalistycznym stanowi sprzeczność między niewolnictwem a wolnością i dlatego nie może być usunięta bez zastosowania siły i zniszczenia jednego lub drugiego systemu.

Istnieje jeszcze i inna zasadnicza przyczyna konieczności zawojowania siłą przez socjalizm światowego panowania.

Wojenna machina stanowi przykład wysokiej organizacji hierarchicznego, bezwarunkowego podporządkowania się jej wyższemu dowództwu. Takim sposobem, według samej swej istoty, machina wojenna stanowi praktyczne, jaskrawe ucieleśnienie idei socjalizmu, jako wysoko zorganizowanego społeczeństwa rządzonego według jedynej naukowej recepty i w interesie tego społeczeństwa (lecz nie ludzi składających się na to społeczeństwo). Jednakowoż, życie prywatne, z miliardami ich ludzkich sprzeczności, jak tego dowodzi praktyka tychże ZSRR lub Chin, nie może być wtłoczone w sztywne ramy jedynej naukowej recepty. Dlatego wojenna machina socjalizmu jest nieporównanie więcej skuteczna niż jego "obywatelska machina". Każda próba socjalizmu "przekucia mieczy na pługi" skończy się tym, że nie będzie ani mieczy ani pługów, tzn. nastąpi pełna ruina całego systemu.

Z podobnej analizy łatwo można wywnioskować, że rządcy ZSRR i innych krajów socjalistycznych wcale nie cierpią na manię, odwrotnie, są ludźmi zupełnie trzeźwymi, rozsądnymi i kompetentnymi. Z tej analizy wynika też i następujące:

1. Sposób uniknięcia wojny za pomocą powiększenia siły i militarnego powstrzymania agresji socjalizmu jest zupełnie bezcelowy. Socjalizm nie może pozostawać w spokoju dopóki nie zniszczy kapitalizmu na całym świecie.

2. Przytłaczająca większość socjalistycznych niewolników wcale nie cieszy się ze swego niewolnictwa i dąży do uwolnienia się od niego, nie posiadając jednakowoż, w obecnej chwili dostatecznej dla tego siły (z powodu licznych, znanych przyczyn).

3. Socjalizm w jego śmiertelnej walce z kapitalizmem, naturalnie będzie wykorzystywał dla opanowania świata nie tylko i nie na tyle siłę militarną, ile siłę milionów pacyfistów i stronników "dobrego socjalizmu", którzy jeszcze nie doświadczyli jego dobrodziejstw na własnej skórze i dlatego jeszcze pełnych iluzji. Nie trudno zrozumieć, że rozpowszechniania niewolnictwa socjalizmu nie można zatrzymać jedynie gromadzeniem potęgi militarnej i wojennym powstrzymywaniem. Wcześniej czy później doprowadzi to do całkowitej porażki Zachodu i obrócenia go w niewolnictwo socjalizmu z nieuniknioną zagładą całej intelektualnej elity, tak jak to nastąpiło w Rosji, Chinach, Korei, Wietnamie, Laosie, Kambodży, Etiopii, (Katyniu — tł.) itd.

Środki mogą być następujące:

1. Należy powiększać siłę wojskową nie po prostu dla powstrzymywania lecz przede wszystkim, dla zlikwidowania socjalizmu na całym świecie; albo socjalizm albo inne, wolne społeczne systemy. Albo wolność, albo niewolnictwo. Pokojowe współżycie tego i drugiego jest niemożliwe.

2. Należy stworzyć i rozwinąć do ostateczności środki ideologicznej ofensywy, zarówno na samym Zachodzie jak i na zewnątrz.

3. Należy wykorzystać olbrzymi potencjał wszystkich wielomilionowych mas niewolników socjalizmu, niezależnie od ich narodowości, wyznania i światopoglądu. Socjalizm zawsze wykorzystuje jako środków podporządkowania zarówno wrogość narodową, jak i każde inne sprzeczności między ludźmi. Jednakowoż, wolność potrzebna jest wszystkim, przy wszystkich ich różnicach i sprzecznościach. Dlatego, nie należy podniecać, pomagając socjalizmowi, sprzeczności i narodowych różnic, lecz zjednać w ruchu wolnościowym wszystkich niewolników socjalizmu, bez wyjątków, nie zapominając, że i aparat socjalistycznego rządzenia składa się z niewolników, jedynie mniej lub więcej uprzywilejowanych.

3. Należy przechodzić do ofensywy już obecnie. Przede wszystkim, należy i można zlikwidować przyczółek mostowy socjalizmu na zachodniej półkuli — Kubę. Od razu naruszy to zdecydowanie "równowagę" na korzyść wolności. Obecnie ZSRR bezwarunkowo nie zdecyduje się na rozpoczęcie wojny z powodu Kuby.

Następnie, zgromadziwszy ideologiczny i wojenny potencjał i zdecydowanie, należy podtrzymywać walkę niewolników socjalizmu w Polsce i w NRD, jako najbardziej słabych "ogniwach", odrywając je od socjalistycznego systemu. Przy dostatecznym zdecydowaniu (do wojny włącznie) ZSRR i w tym wypadku nie zaryzykuje wojny. W zderzeniu wojennym z Zachodem, ZSRR nie zdoła zapewnić sobie dostatecznego poparcia swoich niewolników.

Szczególnie zaś po upadku Kuby. Władcy socjalizmu, naturalnie, będą czepiać się każdego dnia swego panowania: "Umrzyj ty dziś, a ja już lepiej umrę jutro". Oderwanie Polski i NRD wywoła działanie wspomnianych potencjalnych sił uwolnienia od niewolnictwa socjalizmu wewnątrz ZSRR. Zacznie się odrywanie i innych satelitów i wykruszanie się socjalizmu w ZSRR. Po tym zaś w Chinach i na całym świecie.

Zachód nie ma wyboru; albo trafić w niewolnictwo, albo w ścisłym przymierzu ze wszystkimi bez wyjątku niewolnikami socjalizmu, zlikwidować to niewolnictwo na całym świecie.

Sierpniowe Rocznice

Warto przypomnieć sobie kilka rocznic związanych z miesiącem sierpniem.

1. VIII 1914 r.—Wybuch I wojny światowej.

1944 r.—Wybuch Powstania Warszawskiego.

2. VIII 1755 r.—Urodził się w Pierzchowcu generał Jan Henryk Dąbrowski, uczestnik Powstania Kościuszkowskiego, twórca Legionów Polskich we Włoszech (zm. 1818).

3. VIII 1747 r.—W Warszawie została Otwarta Biblioteka Załuskich — pierwsza publiczna biblioteka w Europie.

5. VIII 1772 r.—Pierwszy rozbiór Polski.

8. VIII 1940 r. — Początek bitwy powietrznej o Anglię (do paźdz. 1940 r.).

8. VIII 1944 r. — Rozpoczęcie bitwy pod Falaise, w której brała udział I Polska Dywizja Pancerna pod dowództwem gen. St. Maczka.

14. VIII 1941 r. — Zmarł w Oświęcimiu w bunkrze głodowym, ratując od śmierci jednego ze współwięźniów, Ojciec Maksymilian Kolbe, franciszkanin, założycie kilku pism katolickich, organizator placówki misyjnej w Nagasaki, więzień hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu, beatyfikowany w 1971 r. (ur. 1894).

15. VIII 1920 r. — Zwycięstwo Armii Polskiej nad Rosją.

15. VIII 1966 r. — W USA zmarł słynny śpiewak Jan Kiepura; zwłoki artysty zgodnie z jego życzeniem wyrażonym w testamencie zostały przewiezione do Kraju; pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie (ur. 1902).

19. VIII 1941 r. — Początek walk o Tobruk; w obronie Tobruku brała udział Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich.

20. VIII 1847 r. — Urodził się w Warszawie Bolesław Prus (Aleksander Głowacki), jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich, autor słynnych "Kronik tygodniowych", nowel oraz Powieści: "Lalka", "Emancypantki" i innych (zm. 1912).

22. VIII 1584 r. — W Lublinie zmarł Jan Kochanowski — humanista, najwybitniejszy poeta polski epoki Odrodzenia, twórca polskiego języka poetyckiego, autor słynnych Fraszek, Pieśni i Trenów oraz poematów historycznych, politycznych i dydaktycznych, a także pierwszej polskiej tragedii renesansowej "Odprawa posłów greckich" (ur. 1530).

Jak Znosić Upały?

Kilka Rad Czerwonego Krzyża

Amerykański Czerwony Krzyż wydał specjalny biuletyn informacyjny dotyczący radzenia sobie w czasie upałów. Oto sugestie Czerwonego Krzyża:

Najważniejszą rzeczą jest zwiększenie przyjmowania płynów. Każdy z nas powinien pić dużo wody, soków owocowych, lemoniady itd. Często stosowane tabletki solne nie są konieczne, chyba, że dana osoba pracuje cały czas na wolnym powietrzu i narażona jest na promienie słoneczne.

Należy zwracać szczególną uwagę na ubranie. Odzież, którą ubieramy w okresie silnych upałów powinna być przewiewna, uszyta z materiałów przepuszczających powietrze i stosunkowo luźna. Na zewnątrz, należy nosić ciemne okulary, lub nakrycie głowy z daszkiem, tak aby zasłonić się przed silnymi promieniami słońca. Poleca się szczególnie przebywanie w cieniu i unikanie nadmiernego wysiłku fizycznego. Osoby uprawiające gimnastykę lub biegi, powinny tak ułożyć sobie rozkład treningów, aby unikać godzin południowych, w których siła promieni słonecznych i żar są u szczytu.

Powinniśmy również umieć rozpoznawać objawy porażenia słonecznego czy też wycieńczenia spowodowanego nadmiernym gorącem. Najbardziej narażeni na reakcję są ludzie starsi, chorzy na serce i mający zaburzenia w oddychaniu, niemowlęta, lub ludzie nadmiernie otyli i alkoholicy.

Trzeba zdawać sobie sprawę z objawów zarówno porażenia słonecznego jak i wycieńczenia na skutek gorąca.

Oto objawy wycieńczenia na skutek gorąca: temperatura ciała utrzymuje się w granicach normalnych; skóra chorego ma kolor biały, na skutek tego, że krew zostaje zatrzymana w włoskowatych naczyniach krwionośnych, zamiast zasilać organy witalne człowieka. Do objawów należą jeszcze silne nudności, często wymioty, ogólne osłabienie, zawroty i bóle głowy, a nawet w niektórych wypadkach utrata przytomności.

Aby skutecznie pomóc ofierze wycieńczenia należy:

1. Przenieść chorego do ochładzanego pomieszczenia, uważając jednak, aby go nie przeziębić.

2. Rozluźnienie ciasnego ubrania.

3. Stosowanie zimnych kompresów i wachlowanie.

4. Chory powinien znajdować się w pozycji leżącej, z nogami podniesionymi na 8 do 12 cali powyżej poziomu ciała.

5. Podawanie choremu słonej wody, małymi łykami, najczęściej pojąc go łyżeczką (roztwór słonej wody: łyżeczka soli na szklankę wody, podawana w dawkach nie większych niż pół szklanki co 15 minut).

6. Z chwilą wystąpienia wymiotów, przestać podawania płynów i natychmiast przewieźć go do najbliższego szpitala.

Ofiara wycieńczenia na skutek gorąca nie powinna powrócić do swych normalnych zajęć na kilka dni.

Jednym z symptomów porażenia wysoką temperaturą są bóle mięśni ud i podbrzusza. Jest to objaw braku soli w organiźmie.

Porażenia słoneczne następują w wypadkach, gdy dana osoba przebywa zbyt długo w słońcu. Objawy porażenia to: bardzo wysoka gorączka, dochodząca do 106 stopni, i zupełny brak objawów pocenia się. Stan ten jest bardzo niebezpieczny dla życia. Należy podjąć natychmiast kroki, aby pomóc ofierze.

Należy przenieść pacjenta do ochłodzonego pomieszczenia i stosować obmywanie ciała wodą o temperaturze pokojowej. Można nacierać go alkoholem, lub włożyć do wanny z wodą. Zabiegi te mają na celu obniżenie temperatury ciała. Nie należy podawać napoi takich jak: kawa, herbata, czy też zawierających alkohol. Najlepiej zwrócić się o pomoc do najbliższego szpitala.

Ku Czci Jana Długosza

W maju 1980 roku minęło pięćset lat od śmierci genialnego historyka polskiego, Jana Długosza. Zmarł on 19 maja 1480 roku w Krakowie. W Krakowie też odbyła się w maju 1980 uroczysta sesja naukowa na Uniwersytecie Jagiellońskim. W tymże czasie odbyła się druga sesja naukowa w Częstochowie.

Międzynarodowe sympozjum poświęcone pracom Długosza planowane jest na październik 1980. Pod koniec roku ukaże się obszerny zbiór opracowań naukowych o życiu i twórczości Długosza.

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

Pamiętniki Tragicznych Lat

Biblioteka Narodowa w Warszawie od dawna gromadzi dokumenty z czasów II wojny światowej. Obrona Warszawy we wrześniu 1939 r. znalazła tu swe odbicie m.in. w postaci odezw prezydenta Stefana Starzyńskiego, generała Waleriana Czumy, generała Juliusza Rómmla oraz druki Starzyńskiego z pierwszych miesięcy po kapitulacji.

Z czasów okupacji zachowały się druki wydawane przez ruch oporu i przez okupantów. Biblioteka posiada też znaczny zbiór obwieszczeń o rozstrzelanych i zakładnikach z lat 1941-1944.

Druki konspiracyjne obejmują m.in. afisze i ulotki, nawołujące do stawiania oporu zarządzeniom władz niemieckich; instrukcje dotyczące zdobywanej przez ruch oporu broni niemieckiej; a także regulaminy walki przygotowane przez specjalne komórki oporu.

A. Spencer Uznany Winnym Zamordowania Lekarza z Kanady

Anthony Spencer, 18-letni mieszkaniec południowej dzielnicy miasta, uznany został winnym zamordowania lekarza, dra Johna T. Ng-Lun'a. Jak podawaliśmy w poniedziałkowym wydaniu Dziennika morderstwo to miało miejsce w lecie ub. roku.

Dr Ng-Lung przybył do Chicago w dniu 2 sierpnia ubr. Mordercę rozpoznała 21-letnia córka zamordowanego lekarza w Windsor, Ont. Spencerowi grozi maksymalna kara w postaci dożywocia w więzieniu.

Ława przysięgłych Sądu Karnego debatowała przed podjęciem werdyktu przez godzinę i 45 minut.

Prokuratura oparła swe wywody niemal wyłącznie o zeznania złożone przez rodzinę zamordowanego lekarza.

Zamordowany Nożem Do Otwierania Listów

Policja aresztowała Adrian Franklin, 21, zam. 727 E. 38-ma ul., oskarżoną o śmiertelne zranienie Leonarda Jacksona, 52, zam. 6727 S. Loomis Blvd. Aresztowaną policja zatrzymała na ulicy zwróciwszy uwagę na trzymany przez nią okrwawiony nóż używany do przecinania kopert listowych.

Dochodzenia ustaliły, że Jackson poznał Adrian Franklin w barze i zaproponował jej podwiezienie do domu. Kiedy obydwoje wsiedli do samochodu oskarżona dwukrotnie wbiła w pierś mężczyzny ostrze przecinacza do kopert. Jackson przewieziony do St. Bernard Hospital zmarł poł dwóch godzinach.

Policja powadzi dalsze śledztwo celem wykrycia motywów zbrodni.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Wiktoria Wachowicz

(z domu Szydłowska)
(żona śp. Stanisława, teściowa śp. Adolfa Noworul)

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28 lipca 1980 roku, o godzinie 11-ej przed południem, przeżywszy lat 94.

Zwłoki można odwiedzać w piątek od godziny 4-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła S.S. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Mieczysław, Stefan, Emilia** i **Stanisław**, dzieci; **Marge, Stephanie** i **RoseMarie**, synowe, wnuki, wnuczki oraz prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, Telefon 421-5800.

Mamert Miż

Żołnierskie Spotkanie w Rapperswilu

Manifestacja Tradycyjnej Przyjaźni Polsko-Szwajcarskiej

Rapperswil, Szwajcaria. — Kolejny polski wrzesień przeżyli w czerwcu 1940. Żywi, ale zawiedzeni i tym razem w nadziei na zwycięstwo, przekraczali w dniach 19-20 czerwca granicę francusko-szwajcarską. Ze ściśniętym sercem składali broń na Helweckiej Ziemi, po wycofaniu się z ostatniego skrawka pokonanej Francji, którego bronili samotnie do ostatka.

Polscy przyjaciele przetrwali tamte tragiczne dni czerwca w postawie, której bezprzykładność wzbudzała nasz najwyższy podziw" — stwierdził w 40-lecie tamtych wydarzeń przemawiający na Zamku rapperswilskim do byłych internowanych w Szwajcarii żołnierzy polskich przedstawiciel Prezydenta i rządu Konfederacji Helweckiej, dr H. R. Kurz, pułkownik szwajcarskiego sztabu generalnego.

Rząd naszego kraju, w którego imieniu mam zaszczyt przemawiać — kontynuował — i cały nasz naród z głębokim współczuciem uczestniczą w rozpamiętywaniu wydarzeń czerwca 1940 i dalszych losów naszych polskich przyjaciół.

Wyrażając podziw dla ofiarnej walki, prowadzonej w owym czerwcu przez żołnierza polskiego w osłonie niezdolnych już do boju oddziałów francuskich, dr Kurz mówił:

Nie jest przypadkiem, że niemieckie dowództwo wojskowe wysoko oceniało siłę bojową żołnierza polskiego. W znanych już obecnie dokumentach, dotyczących planowanej niemieckiej "Operacji Tannenbaum", mającej na celu zaatakowania Szwajcarii, podkreślano z naciskiem poważne wzmocnienie jej sił obronnych przez internowanych żołnierzy polskich".

Wiele uwagi poświęca mówca przyjaźni obu narodów, które, choć odległe geograficznie, łączy od niepamiętnych czasów zadziwiająca zbieżność myśli i uczuć. W bogatej historii polsko-szwajcarskiej wspólnoty — stwierdza — jak gwiazda przewodnia jaśnieje wyraz: wolność. Żarliwa dążność do tego najwyższego dobra ludzkości łączy nasze narody najtrwalej.

Oceniając z uznaniem postawę polskich żołnierzy w okresie internowania, dr Kurz przyznaje, że ówczesna polityka azylu, ulegająca naciskom związanym z wojną, nie należała do chwalebnych kart w historiii Szwajcarii. Żołnierze polscy znosili jednak wszystkie trudności ze stoickim spokojem, wyrozumieniem i godnością, co zdobyło im powszechny szacunek i podziw.

★

Internowanie w Szwajcarii na pewno nie było sielanką. Niepewni losu swoich najbliższych, wyrzuceni poza nurt wojny, której przebieg biernie jedynie mogli obserwować, rozproszeni w przeszło 100 obozach najcięższej pracy — na roli, przy melioracji, budowie dród, w kamieniołomach etc. — żołnierze polscy nie byli na początku zbyt łaskawie traktowani, zwłaszcza przez słynną Heerespolizei, żandarmerię wojskową, która ich ostro pilnowała. Zakaz kontaktu z ludnością, a zwłaszcza z kobietami, pozbawienie swobody poruszania się, cenzura korespondencji, to tylko niektóre z ograniczeń, którym zostali poddani przez władze.

Inaczej z ludnością: nie ukrywała ona swojej niekłamanej sympatii do polskiego żołnierza i nierzadko stawała przed władzami w jego obro...e. Z czasem, w miarę zmniejszania się nacisku niemieckiego i energicznych starań polskiego dowództwa, sytuacja stopniowo poprawiała się: umożliwiono kształcenie zawodowe żołnierzy, powstało gimnazjum, udostępniono studia na 3 wyższych uczelniach, założono pismo dla internowanych, rozwinęła się akcja wydawnicza, organizowano chóry, teatr ipt.

★

Przekazując pozdrowienia Kantonu St. Gallen, przedstawiciel rządu kantonalnego P. Gemperli, omówił problem dalszego losu internowanych żołnierzy polskich w świetle szwajcarskiego prawa azylu.

Internowani — stwierdził m.in. — którzy z własnej woli zdecydowali się po wojnie pozostać w Szwajcarii stali się z biegiem lat cząstką społeczeństwa bez konieczności jednoczesnego zatracenia swego narodowego jestestwa czy przymusu rezygnacji z pielęgnowania swej polskości.

Zagajając rapperswilskie spotkanie żołnierskie, w którym uczestniczyło ponad 500 osób, jego inicjator i znakomity organizator z ramienia Koła SPK w Zurychu, inż. Z. E. Kozicki, omówił trudną w okresie ostatniej wojny polityczną, wojskową i gospodarczą sytuację Szwajcarii, otoczonej przez Hitlera, oraz serdecznie jej podziękował za schronienie, jakiego udzieliła przeszło 12,000 żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych i tym z 1. Dywizji Grenadierów, którzy zdołali do Szwajcarii dotrzeć.

Po powitaniu gości i uczczeniu pamięci poległych we Francji i zmarłych w Szwajcarii towarzyszy broni mówca kończy swoje wystąpienie słowami: Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy! Noch ist Polen nicht verloren! Wierzymy w to również dzisiaj, po 40 latach!

★

A oto fragment wystąpienia, charakteryzującego nurt ideowy spotkania. Mówi dr. J. Rakowski.

"Gdy po 40 latach zbieramy się w Rapperswilu na Zamku, który stał się poza granicami Kraju symbolem polskiej wolności, warto zapytać jakie uczucia ożywiają nas w tym momencie? Myślę, że pierwszym jest odnowienie naszej wdzięczności dla Boga. Bo w tragicznych losach Wojska Polskiego okresu II Wojny Światowej chyba tylko Opatrzność Boska sprawiła, że mogliśmy wyjść cało z opresji wojennej i schronić się do Szwajcarii.

Drugim uczuciem jest wdzięczność dla narodu szwajcarskiego, który nas wówczas przyjął niezwykle serdecznie, a po ustaniu internowania dał nam możność pracy i zorganizowania sobie tutaj życia rodzinnego.

Ale z tymi pozytywnymi uczuciami łączy się jeszcze inne — smutne i przykre uczucie nieosiągnięcia celów, dla których przed przeszło 40 laty podjęliśmy walkę zbrojną, a po jej nieszczęśliwym zakończeniu układem jałtańskim — pozostaliśmy na Zachodzie. Pozostaliśmy tu wierni naszej żołnierskiej przysiędze i obowiązkowi kontynuowania walki — choć już innymi metodami — dopóki gwiazda wolności i poszanowania praw człowieka nie zabłyśnie znów na firmamencie polskiego nieba.

Czy wybraliśmy właściwą drogę? Myślę, że tak. Bo nie ustosunkowując się negatywnie do tych, którzy powrócili do Kraju — różne ludzkie motywy i sentymenty grały tu rolę — znaleźć musiał się zespół ludzi, którzy zaprotestowali przeciwko krzywdzie wyrządzonej narodowi polskiemu".

Przypominając niezmienne wspólne cele wojennej i tej nowej, powojennej emigracji politycznej, dr Rakowski kończył:

"W ideologicznej walce, jaka toczy się w świecie, miejsce nasze jest po stronie bojowników wolności. Krzyż, jako symbol polskiej kultury chrześcijańskiej, nie może być i nie będzie nigdy przekuty na młot i sierp, a polski Orzeł Biały przemieniony na rosyjskiego czerwonego niedźwiedzia!"

Prezydent Rady Grodzkiej Rapperswilu, W. Domeisen, zwraca się po polsku do obecnych: "Serdecznie witamy!" I kończy po polsku: "Jeszcze Polska nie zginęła!".

Wybraliście — mówi — Rapperswil na spotkanie kombatanckie, bowiem Zamek, w którym się znajdujemy, od przeszło już stulecia jest symbolem waszych niezłomnych dążeń wolnościowych i schronieniem najdroższych dla was narodowych pamiątek.

Stwierdzam, że zarówno obecne władze Rapperswilu, jak i jego mieszkańcy, są w waszym patriotyzmie po waszej stronie z tym samym głębokom przekonaniem, co nasi przodkowie. Obowiązek kontynuowania tej naszej wspólnoty przekażemy naszym synom i córkom — aż zniknie potrzeba azylu na Ziemi Szwajcarskiej dla tego wolnego na tym Zamku ogniska polskości".

★

Podniosłym momentem tego dnia kombatanckiego było odsłonięcie w podwórcu zamkowym tablicy pamiątkowej, dzieła rzeźbiarza P. Polachowskiego: pod herbami Polski i Szwajcarii i datami 1940-1945 tekst w języku niemieckim i polskim: "Żołnierzom walczącym o wolną Polskę internowanym w Szwajcarii", pod tekstem odznaki dywizyjne 2 DSP, Greniadierów i Kotwica AK.

H. Rathgeb, reprezentujący rapperswilską Radę Miejską, podkreślił symboliczne znaczenie odsłonięcia tablicy właśnie w Rapperswilu, w którym wiara w odrodzenie wolnej Polski jest zawsze żywa.

Naród polski i jego kultura — powiedział m.in. — dały światu a także Szwajcarii tyle pięknych, twórczych wartości, że naprawdę Polacy nic nam nie są winni — chyba odwzajemnienie serdecznej przyjaźni, którą sobie wysoko cenimy.

★

Żołnierskie spotkanie w polskim Rapperswilu 22 czerwca br. — rozpoczęte solennym nabożeństwem, a zakończone wspólnym obiadem — dopełniała znakomita oprawa: sztandary: 2 DSP i helweckiej szkoły podoficerskiej, której delegacja reprezentowała armię szwajcarską;

szwajcarski zespół muzyczny "Linth", który wykonał "Warszawiankę", "Rozszumiały się wierzby płaczące", hymny polski i szwajcarski oraz "Rotę";

koncert młodocianego utalentowanego pianisty polskiego J. Nettera;

recytacja "Listu ze Szwajcarii", wiersza J. Rakowskiego, w wykonaniu B. Młynarskiego i M. Staff, oraz występ zuryskiego, kierowanego przez A. Nurkowskiego, polskiego zespołu tanecznego, który zaprezentował w mistrzowskim wykonaniu kilka polskich tańców ludowych.

Odnotujemy na zakończenie, że prasa szwajcarska poświęciła dziejom internowania żołnierzy polskich i ich spotkaniu w Rapperwilu obszerne artykuły, wywiady, reportaże m.in. pióra H. Rathgeba, dr. J. Rakowskiego, inż. Z. E. Kozickiego i in., a telewizja i radio nadały specjalne audycje.

Rewelacje w Sprawie B. Cartera

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

jazdu brata prezydenta do Libii we wrześniu 1978 roku.

Oświadczenie to stanowiło pierwsze potwierdzenie doniesień o dyskusji braci Carter na temat wyjazdów młodszego do Libii.

Dotychczas Biały Dom uparcie utrzymywał, że wycieczki te były absolutnie prywatnymi sprawami Billy'ego Cartera, z którymi ani prezydent ani rząd nie miał nic wspólnego.

Oskarżenie o składaniu fałszywych zeznań przed oficerem federalnym z pewnością przyczyni się do rozszerzenia dochodzenia.

Tymczasem członkowie specjalnego podkomitetu dochodzeniowego nie byli pewni, czy prez. Carter będzie mógł złożyć zeznania już w przyszłym tygodniu.

Biały Dom dąży do tego aby prezydent stanął przed podkomitetem jeszcze przed rozpoczęciem konwencji demokratów, wyznaczonej na 11 sierpnia.

Przewodniczący podkomitetu, Birch Bayh (D. Ind.) uważa, że trudno będzie odrzucić prośbę prezydenta.

Sen. Robert Dole (R-Kan.) powiedział, że wystąpienie prezydenta w chwili obecnej może okazać się "przedwczesne."

Sprawa przekazania telegramów Dept. Stanu Billy'emu Carterowi po raz pierwszy została poruszona przez rep. Harolda S. Sawyer (R.-Mich.), członka izbowego Komitetu Prawnego, który doniósł, że dowiedział się o tym z dokumentów dostarczonych komitetowi przez FBI.

Dokumenty dotyczyły wywiadu przeprowadzonego przez agenta FBI i Joela Lisker, szefa Wydziału Rejestracji Agentów Obcych Państw przy Dept. Sprawiedliwości z Billy Carterem.

Wczoraj Lisker powiedział reporterom, że brat prezydenta posiadał dostęp do telegramów Dept. Stanu na temat swoich wycieczek do Libii.

W rozmowie z przedstawicielami agencji prasowej Associated Press, Lister doniósł, że w teczce, którą miał ze sobą podczas wywiadu, trzymał dokumenty Dept. Stanu.

"Billy spojrzał na telegramy i powiedział — o, mam to samo."

Na pytanie skąd otrzymał telegramy, Billy Carter odpowiedział: "Od Jimmy'ego."

Opowiadając o tym, Lisker jednocześnie zwrócił uwagę rozmowców, że "Trudno jest powiedzieć co Billy miał na myśli, ponieważ nie jest on osobą wyrażającą się precyzyjnie."

Billy nie musiał mówić o prezydencie.

Lisker doniósł również, że otrzymał dowody na to, że brat prezydenta kłamał zaprzeczając pytaniom o wynagrodzenia od rządu libijskiego.

Lisker uzyskał potwierdzenie wpłaty $20,000 do banku w Georgia, w dniu 31 grudnia.

Była to pierwsza część rzekomej pożyczki na sumę $220,000.

Nie ma wątpliwości, że Billy Carter wiedział o nadejściu tych pieniędzy.

Podczas przesłuchań na początku br. roku, Billy Carter powiedział przedstawicielom Dept. Sprawiedliwości, że pragnąc dopomóc Libii w uzyskaniu transportowców militarnych C-130 skontaktował się z sekretarzem z Białego Domu, Philipem J. Wise jr. w tej sprawie.

Wise zaprzecza jakoby rozmowa na ten temat rzeczywiście miała miejsce.

Stwierdził on, że przypomina sobie telefon współpracownika i przyjaciela Billy Cartera, Colemana, nie pamięta jednak czy sprawa samolotów była faktycznie przez nich poruszana.

Jedną z głównych przyczyn napiętych stosunków między Libią a USA jest stałe odmawiane przyznania licencji eksportowych dla ośmiu samolotów, za które rząd libijski zapłacił Stanom na początku lat siedemdziesiątych.

Billy Carter odmówił odpowiedzi na pytanie, czy poczynił jakiekolwiek kroki aby nakłonić prezydenta do przekazania samolotów Libii.

Nie odpowiedział też na pytania dotyczące ewentualnego wykorzystania ich matki Lillian Carter, do wywierania nacisków na prezydenta w tej sprawie.

Apel 180 Ustawodawców z USA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

mina Gilmana, republikanina z Nowego Yorku, którego biuro wyjaśniło, że apel ten ma charakter odwołania się "ustawodawców do ustawodawców".

Nie wiadomo jak odwołanie to zostanie potraktowane, wiadomo natomiast, że ayatollah Rafsanjani, przyjmując list od przedstawiciela ambasady szwajcarskiej, odrazu wystąpił z nieprzychylnym komentarzem.

"Jestem zobowiązany powiedzieć narodowi amerykańskiemu, że rząd amerykański kłamie, głosząc, że czyni wysiłki zmierzające do rozwiązania kryzysu . . . Washington stale próbował ten kryzys spotęgować, zamrażając fundusze irańskie w Stanach Zjednoczonych, doprowadzając do embargo handlowego, wymierzonego w Iran, uprawiając propagandę mającą na celu niekorzystne przedstawienie naszej rewolucji i uciekając się do agresji zbrojnej, jaką była udaremniona próba odbicia zakładników, podjęta w dniu 25 kwietnia" — powiedział przewodniczący irańskiego Parlamentu.

W tej sytuacji zupełnie złowróżebnie brzmi wypowiedź przywódcy partii fundamentalistów, jednego z najbardziej zatwardziałych zwolenników koncepcji sądzenia zakładników, ayatollaha Mohammeda Beheshti, który powiedział, że "barbarzyńskie zachowanie się policji amerykańskiej w stosunku do irańskich studentów" może doprowadzić do procesu zakładników.

Beheshti miał na myśli niedzielne starcie w Washingtonie zwolenników szacha i zwolenników Khomeiniego, do którego doszło na wiadomość o zgonie obalonego władcy. W starciu tym policja zmuszona została do interwencji i aresztowała pewną ilość awanturników.

Z innych wydarzeń w Iranie zanotować trzeba dalsze egzekucje. Dziś o świcie — w ramach porachunków ze spiskowcami, którzy zamierzali obalić władzę ayatollahów — rozstrzelano 11 ludzi, w tym wypadku — jak się przypuszcza — samych cywilów.

Radio teherańskie podało wiadomość, że ich proces trwał od 22 do 29 lipca i że sąd rewolucyjny uznał ich winnymi "rebelii przeciwko sprawiedliwemu imamowi Khomeiniemu i przeciwko rządowi islamskiej republiki irańskiej".

Proces miał charakter tajny, ale był sfilmowany i jak zapewniają oficjalni przedstawiciele władzy rewolucyjnej, film ten będzie wyświetlony publicznie. Oprócz 11 spiskowców rozstrzelano też Nasrollaha Sederata, oficera armii, który w rejonie Bazaru teherańskiego przewodził znienawidzonej, tajnej policji Savak i ma na sumieniu "aresztowanie, torturowanie i bicie" robotników.

Krwawe Rozprawy z Okupantami

Islamabad. (UPI) — Obywatel afgański, który przybył wczoraj z Kabulu do Islamabadu w Pakistanie, podał wiadomość, że w kabulskiej dzielnicy Macroroyan znaleziono zwłoki sześciu Sowieciarzy z odciętymi wszystkimi kończynami.

Wspomniana dzielnica, złożona z wieżowców apartamentowych na wzór wieżowców moskiewskich, zamieszkała jest głównie przez okupantów sowieckich.

Sowieciarze w zasadzie nie pojawiają się na ulicach w pojedynkę, obawiając się ataków niepodległościowców afgańskich, którzy — jak można wnioskować z powyższej depeszy — nie rezygnują z krwawej rozprawy z wrogiem.

Pokonał Trzech Napastników

Houston (UPI) — 18-letni chłopiec wracając z wycieczki nad rzekę wraz ze swoją 16-letnią sympatią, zatrzymał się na stacji benzynowej dla nabrania paliwa.

W tym czasie na stację zajechał samochód z trzema mężczyznami. Pijani pasażerowie i kierowca zmusili młodą parę do zajęcia miejsc w ich samochodzie, po czym odjechali ze swymi ofiarami.

W czasie drogi jeden z nich, na oczach pozostałych osób, zgwałcił dziewczynę.

Kiedy mężczyźni zwrócili się w stronę chłopca by z kolei "pobawić się" nim, ten — zdesperowany i zdecydowany na walkę — wyciągnął nóż z ręki jednego z napastników i rzucił się na niego.

Kierowca został zmuszony do zatrzymania pojazdu. Kiedy drzwi samochodu otworzyły się przypadkowo dziewczyna i chłopiec wyskoczyli z pojazdu, zatrzymali przejeżdżającą ciężarówkę i odjechali.

26-letni James Roy Carter Został krytycznie raniony nożem i przebywa w szpitalu, jego dwaj koledzy — 50-letni Timothy Cantrell i 24-letni Billy Howell Williams po opatrzeniu ran zostali przewiezieni do więzienia.

Policja uważa, że niezwykła odwaga chłopca ocaliła obojgu porwanym życie.

Miała Przeczucie

Northford, Conn. (UPI) — 19-letnia Liz Johndrow jechała wraz ze swymi dwoma koleżankami na obóz letni "zwolenników powrotu do natury" w Marlinton, W. Va., kiedy nagle, powodowana przeczuciem zrezygnowała z dalszej podróży autostopem.

26-letnia Vicki Durian i 17-letnia Nancy Santomero pojechały dalej.

W kilkanaście dni później znaleziono ich zwłoki w odległości 40 mil od celu ich podróży.

Policja poszukuje mordercy.

Dolar Nadal Zwyżkuje

Londyn. (UPI) — Poprawa amerykańskich wskaźników ekonomicznych sprawiła, że kurs dolara na europejskich giełdach walutowych nadal wykazuje tendencję zwyżkową. Natomiast cena złota nadal spada: w Londynie o $16.00, w Zurichu o $20.50 na uncji.

Opinia Nixona

Alexandria. (UPI) — Ryszard Nixon orzekł, że wczorajsza decyzja Parlamentu izraelskiego o proklamowaniu suwerennej władzy Izraela nad całą Jerozolimą i ogłoszenie tego miasta stolicą państwa żydowskiego — stworzyła "nowy kryzys" oraz impas w dążeniach do rozwiązania konfliktów blisko-wschodnich.

Nixon, który przybył do Kairu na pogrzeb b. szacha Iranu, konferował wczoraj przez 65 minut z prezydentem Sadatem, a dziś odleciał via Paryż do Nowego Yorku.

Aktorzy Domagają Się Udziału Federalnego Mediatora w Rozmowach z Producentami

Hollywood (UPI) — Reprezentanci strajkujących aktorów domagają się udziału federalnego mediatora w rozmowach z producentami filmowymi i telewizyjnymi.

Podjęcie negocjacji nastąpi nie wcześniej niż w przyszłym tygodniu, ponieważ producenci zajęci są teraz ustalaniem warunków nowego kontraktu z przedstawicielami związków zawodowych muzyków.

Strajk trwa już 10 dni.

Ś. P.

Witold W. Witkowski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego
Zmarł w dniu 30 lipca 1980 roku w Warszawie

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego zostanie odprawione w piątek, 1 sierpnia, o godzinie 7-ej wieczorem w kaplicy Domu Misyjnego Polskich O.O. Jezuitów, 4105 N. Avers Ave.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie:

Córka **Bożena** i zięć **Prof. Stanisław Piwowarscy**; wnuczki **Małgosia** i **Basia**; brat **Dr Lucjan L. Witkowski** z żoną **Wandą**.

W Polsce: żona **Halina**; syn **Dr Krzysztof Witkowski** z żoną **Joanną** i córeczką **Kasią**; oraz bracia **Zenon** i **Tadeusz Witkowscy**.

150.000 Katolików Bez Kościoła w Kłajpedzie

W 1945 r. Niemcy wycofując się z Litwy, wysadzili w powietrze kościół katolicki w Kłajpedzie. Po wojnie katolicy w tym mieście korzystali, za pozwoleniem komunistów, z małego kościoła przy ul. Bokstai. Kościół był tak przepełniony, że często podczas mszy św. ludzie mdleli w tłoku. W 1954 r., w okresie "odwilży" po śmierci Stalina, ks. Liudas Povilonis, proboszcz w Kłajpedzie, otrzymał pozwolenie zbudowania nowego kościoła. Było to jedyne pozwolenie wydane po wojnie na terytorium całej Litwy.

Komunistom chodziło o efekt propagandowy, mówili bowiem: "Budujcie tak, żeby z morza widać było dzwonnicę". Mieli na myśli cudzoziemskich marynarzy, przyjeżdżających do Kłajpedy. W czerwcu 1957 r. fundamenty były gotowe. Wierni zebrali około 3 milionów rubli na budowę kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej, Królowej Pokoju. Miał być konsekrowany w święto Wniebowzięcia, 15 sierpnia 1960 r. Tymczasem komuniści opieczętowali drzwi i nie pozwolili na konsekrację. W nocy wojsko zburzyło dzwonnicę. Żołnierze zniszczyli stacje Drogi Krzyżowej. Wielu ludzi zostało aresztowanych. Były obawy rozruchów i zrazu miejsca pilnowało 200 policjantów.

W 1961 r. tj. dopiero po upływie pewnego czasu, ks. Povilonis i ks. Burceikis zostali skazani na więzienie. Ks. Talaisisa wygnano z Kłajpedy. Kościół zamieniono na salę koncertową. Przez długi czas ludzie wierzący nie przychodzili na koncerty. Nieraz zdarzało się więc, że na 50 wykonawców jakiegoś programu, przypadało tylko 50 słuchaczy. Ostatnio na Litwie zebrano 150.000 podpisów pod petycją do Breżniewa o zwrot kościoła. Księga z podpisami liczy 1.434 strony i zawiera 56 fotografii, na których pokazane są uszkodzenia zadane kościołowi przez komunistów.

Liczba ludności w Kłajpedzie wzrosła ze 123.000 do 170.000. Dwie trzecie stanowią katolicy.

W. T.

Muzeum Katedralne Na Wawelu

Drugi rok działa już Muzeum Katedralne na Wawelu. Eksponowane są tu zbiory skarbca katedralnego i biblioteki kapitulnej. Do najcenniejszych eksponatów należą: Krzyż z diademów książęcych (XIII w.), ornat Piotra Kmity (ok. 1504) i ewangeliarz bpa Piotra Tomickiego z XVI w. iluminowany przez Stanisława Samostrzelnika. Znajduje się tu również racjonał biskupów krakowskich z daru królowej Jadwigi i skrzyneczka z kości słoniowej z jej wyprawy ślubnej.

Ciągnik Ze "Stalowej Woli"

Duży sukces konstruktorom i załodze kombinatu Huta "Stalowa Wola" przyniósł wystawiony na ostatnich 52 Międzynarodowych Targach Poznańskich nowy model spycharki gąsienicowej. Otrzymała ona złoty medal przyznawany wyrobom o szczególnych walorach technicznych i użytkowych. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom spycharka wyróżnia się małym naciskiem na grunt. Prawie metrowej szerokości gąsienice umożliwiają pracę na terenach podmokłych.

Nieznany Łańcuch Górski

Prawdziwy łańcuch górski — nie znany dotąd i nie ujawniony na żadnej mapie — odkryła IV Wyprawa Antarktyczna Polskiej Akademii Nauk, która zimą 1979/80 r. prowadziła badania na Wyspie Króla Jerzego. Góry ciągnące się od zatoki King George w głąb lądu, wznoszą się na wysokość kilkuset metrów i są w znacznej części przykryte lodowcami. Ponad lodem sterczą niektóre wierzchołki.

Odkryte pasmo górskie otrzymało nazwę Gór Arctowskiego, a jeden ze szczytów nazwano imieniem Antoniego Bolesława Dobrowolskiego.

Tree Trims!

7202

by Alice Brooks

Let the family join the fun making holiday ornaments!

Clever, thrifty way to decorate your holiday tree—make hangings of felt! Choose vivid colors for star, angel, bell, Santa, bird. Pattern 7202: transfer for 10 delightful trims.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class air-mail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

EXCITING! New 1980 NEEDLECRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send $1.00

132-Quilt Originals.....$1.50
131-Add a Block Quilts...$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56.$1.50
129-Quick/Easy Transfers.$1.50
128-Patchwork Quilts....$1.50
127-Afghans 'n' Doilies...$1.50
126-Crafty Flowers.....$1.50
125-Petal Quilts.....$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments..$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts..$1.50
121-Pillow Show-Offs....$1.50
120-Crochet a Wardrobe..$1.50
119-Flower Crochet.....$1.50
118-Crochet with Squares.$1.50
116-Nifty Fifty Quilts....$1.50
115-Ripple Crochet.....$1.50
114-Complete Afghans...$1.50
112-Prize Afghans.....$1.50
107-Instant Sewing.....$1.50
105-Instant Crochet.....$1.50
102-Museum Quilts.....$1.50
101-Quilt Collection.....$1.50

★ Poszukuje Pracy

ELEKTROTECHNIK, 27 lat doświadczenia, poszukuje pracy. 247-3688.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Live in 5 days. Two small school age boys. Own Room. Must speak some English. **Call before 3 P.M.; 438-5004.**

EXPERIENCED COUPLE
To live in to care for young children and run estate.
Private quarters. Excellent salary and benefits. For right couple.
Must speak English.
Inquire 377-2616. Ask for Pam.

PO NALEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE
PROSZĘ DZWONIĆ DO IRENES
DOMESTIC AGENCY
5356 N. MILWAUKEE
792-1343

GOSPODYNI
$100—$125 tygodniowo. Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić w Jęz. Angielskim:
465-1241 lub 824-1843

WOMAN NEEDED
5 days a week, 4 hours per day 10 — 2. Reliable and responsible for general, house work, and aid to elderly semi-invalid lady. Should speak some English. (Skokie).
Call 675-6131 Between 7—8 p.m.)

HOUSEKEEPER-COOK
Live-in position. Barrington area. Private room and bath. Color TV. Salary open. Must speak English.
332-3151

ENGLISH SPEAKING HOUSEKEEPER — COOK
Must drive.
Hours: 8 A.M. to 3 P.M.
OR 3 P.M. to 10 P.M.
North Shore Area.
Call 787-7070
Mrs. Wadley

★ Praca Żeńska

OPERATORZY
Doświadczenie fabryczne potrzebne. Do obsługiwania "single needle".
INTEGRITY UNIFORMS
3322 W. Lawrence Ave.
463-2626

Beeline Fashions
Looking for ladies in your area to do home shows. Reply in English. Car and phone necessary.
583-4353

SKLEP Z WÓDKAMI I Z DELIKATESAMI
Potrzebuje kobietę. Praca wieczorami, part-time.
3925-27 W. IRVING PARK RD.

★ Praca Żeńska

POTRZEBA DO PRACY DZIEWCZYNY JAKO BARTENDERKI.
Musi mówić po angielsku cośkolwiek.
DOBRA ZAPŁATA.
Tel. 463-0018.

CLEANING
Full time cleaning woman, able to supervise crew of 5, for Oak Brook office bldg. Evenings 5 P.M. to 1 A.M. Must be bilingual—English, Polish speaking.
Please call: 595-8222
9 A.M. TO 6 P.M.

POMOC DO KUCHNI
Potrzebna młoda kobieta do gotowania w polskiej restauracji.
WARSAW INN RESTAURANT
10625 S. Ridgeland
Chicago Ridge
474-1000

Potrzeba Kelnerki
do pracy w restauracji. Musi mieć doświadczenie w tego rodzaju pracy. Język angielski i polski wymagany. Stała praca. Dobra zapłata oraz inne świadczenia.
Proszę zgłosić się osobiście:
1546 N. Damen Ave.

★ Praca

POSITION IN RETAIL
FOR AGGRESSIVE, SALESMINDED INDIVIDUAL.
Salary, Benefits and Opportunity To Share In Profits.
Must speak fluent English. Call Marie
For Appointment: 432-1154.

★ Praca

POSIADAMY PRACE FIZYCZNE LUB UMYSŁOWE DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6291 W. TOUHY 631-8878

POTRZEBNY
DOŚWIADCZONY PIANISTA AKOMPANIATOR
Na 2 i 3 Sierpnia
Dobre Wynagrodzenie
Dzwonić 283-8207 lub 772-4738

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY KUCHARZ
Do polsko-amerykańskiej restauracji. Dzwonić od 12 w poł. do 10 wiecz.
647-9290

MAINTENANCE MAN WANTED
For General Repair of Commercial Heat Treat. Must have electrical welding and pipe fitting experience. Good benefits. Pay based on experience.
TECH TREAT, INC.
10 Newberry Ave. La Grange
352-8334

POTRZEBNY kucharz do restauracji polskiej. Dzwonić codziennie od 8-11 rano. 283-0929.

EXCELLENT OPPENINGS IN CALIFORNIA!
MOLD MAKERS
PLASTA MEDIC
A Leading Manufacturing of Medical Supplies Has Immediate Openings for Experienced Mold Makers. Must be experienced in the REPAIR and Maintenance of Plastic Injection Molds.
PLASTA MEDIC
Offers Excellent Company Benefits and Exceptional Starting Salaries. For further information Write or Call (213) 549-6100.
PLASTA MEDIC
1165 E. 230 St.
Carson, California 90745

CANRON INC.
WESTERN BRIDGE DIVISION
Western Bridge Division

STEEL FABRICATORS

If you are interested in working on a wide variety of interesting and challenging projects, and are prepared to work shift work, we have a job for you. We are the leader, in Western Canad, in our field. Our field is steel fabrication and we have several openings in our Vancouver shop for applicants who are able to read blueprints and are experienced in structural steel fabrication. Union rate of pay and excellent benefit package is available. Our representatives will be in the United States in the near future for recruitment on the above openings.

Send resumé in complete confidence to:
Mr. P. V. LARDEN, Personnel Supervisor
CANRON INC.
145 W. 1st Ave.
Vancouver, British Columbia V5Y 1A2

CONSTRUCTION MANAGEMENT AND ENGINEERING STRATEGIC PETROLEUM RESERVE PROJECT

We are actively seeking professionals to staff our construction projects near New Orleans, Baton Rouge, Lake Charles, Louisiana and Freeport, Texas. We currently have openings for candidates in the positions of **Project Manager, Field Project Engineers, Field Project Superintendents, Cost Engineers, Schedulers, Civil Estimator, Chief Mechanical Engineer** and **Chief Civil Engineer.** We offer a professional challenge and competitive benefits for qualified individuals. For consideration, forward your confidential resumé and salary history to:

DYCON
Dynamic Industrial Constructors
P.O. Box 400330
Dallas, Texas 75240
OR CALL:

Murl Hoffpauir (214) 385-9920
Chris Fite (504) 838-0728

Equal Opportunity Employer M/F

"MAIDS"
Stanowiska są teraz dostępne, na część lub pełen czas. Trochę angielskiego wymagane. Zgłaszać się do biura personalnego.
HYATT REGENCY CHICAGO
151 E. WACKER
565-1000

OFFICE POSITION
For mature person in one-girl office. Must be able to handle a wide variety of responsibilities. WILL TRAIN. 40 hours. Must work Saturday. Benefits. CALL Marie, 432-1154 For Appointment
North suburban—near trains and buses. Must Speak English

SECRETARY PART TIME 5 DAYS GENERAL OFFICE WORK
CALL SHAM. 486-0821 FOR APPT.
English necessary.
Accounting XX Helpful.

Tkacz i Do Farbowania
Tekstylna firma potrzebuje doświadczonego na pełen etat tkacza i doświadczonego do farbienia. Po umówienie dzwonić: 664-0662
Trochę angielskiego potrzebne.
Zgłaszenia po angielsku.

★ Praca Męska

INTERNAL AND EXTERNAL GRINDER
Must be experienced.
Steady work. Good pay.
Apply in person.
3716 W. MONTROSE
588-2211

TOP HOURLY RATE PAID IF YOU CAN QUALIFY MACHINE MAINTENANCE
Requires machine maintenance and heavy electrical ability. Must speak English. Many company benefits. Day or night shift. Northwest location.
CALL 889-3400

POTRZEBNY ZEGARMISTRZ
z doświadczeniem do reperacji zegarków w sklepie jubilerskim.
Musi znać język angielski.
LUSTIG JEWELERS
1256 N. Milwaukee Ave.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ Elektryczne Roboty

INSTALACJE elektryczne oraz naprawy wszelkich urządzeń elektrycznych jak bojlerów, suszarek, ogrzewania itp. Wykonamy szybko i tanio.
735-2644

★ Interesy

RESTAURANT
FOR SALE BY OWNER
Excellent location in Oak Park. Doing good business. Owner will sacrifice for quick sale.
CALL 386-7304

★ Posiadłości w Polsce

Posiadłości w Polsce
Okazja Do Sprzedania Gospodarstwo Rolne w Polsce 13 hektarów, całkowicie zmechanizowane, zabudowania w dobrym stanie. Piękne Położenie. Województwo Tarnów. Cena do uzgodnienia. Po więcej informacji telefonować:
312—693-6943

★ Domy w Polsce

SPRZEDAM DOM W AUGUSTOWIE
W nowopowstałej dzielnicy, o powierzchni 140 m², w stanie surowym.
Po bliższe informacje proszę
tefonować na numer: 283-8160
po godzinie 9:00 wieczorem.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Barbara Nowak. 725-3614.

★ Praca Męska

MACHINE REPAIRMAN/MECHANIC
Northwest side manufacturing company needs dependable person with good mechanical background to repair various machines in plant. Must have own tools. Must Speak English.
Please apply in person, or call:
PERSONNEL DEPT.
HECO ENVELOPE COMPANY
5445 N. Elston Avenue
Chicago, IL. 286-6400
Equal Opportunity Employer M/F/H

SALES
Home Improvement Salesmen Wanted To Sell Fireplaces
Highest Commissions
CALL 595-3050
Ask for Chuck or Sandy

SET-UP MAN PUNCH PRESS
To set-up aggressive & compound dies. Operate press for short run jobs. Must speak English. Full time, 1st shift. Excellent benefits.
AMITY DIE & STAMPING
3735 W. BELMONT 539-1646

ELECTRONIC TECH.
2 to 3 yrs. experience.
Car stereo, CB radio, Tape Deck.
647-0790

JANITOR/WATCHMAN
Mature individual needed immediately for janitorial duties that include office cleaning & related duties such as carpets, floors, bathrooms etc. Also responsible for building security. Experience preferred. Hrs. 3:30 to Midnight. Mon. to Friday. Good Co. Benefits.
WOODDALE (N. W. Suburbs)
Call: 860-6817.

CRAFTSMAN
Mfg. of marble products. Will train person in marble trade. Good opportunity. Experience with small tools helpful.
CALL: 337-2217

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY MASARZ
POLA FOODS INC.
2303 W. CERMAK
254-1700

Potrzebni Mężczyźni
Muszą mówić po polsku i po angielsku do nadzorowania nad mężczyznami w małej fabryce.
Zgłaszać się osobiście
1801 N. LEAVITT AVE.
Od 8 rano do 2 po poł.
od poniedziałku do piątku.

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs, Renovations Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

WYKONUJĘ PRACE KANALIZACYJNE
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzina obsługa. Wrazie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.
Jędrzejczyk i Grabowski
384-0582

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959

★ Usługi

WSZYWAM "ZIPPERS"
Skracam damskie i męskie spodnie. Skracam długie i krótkie suknie i spódnice. —Dzwonić od poniedziałku do piątku, od 4:30—8 wieczorem.
486-3526

★ Domy

LAKE VILLA
Na sprzedaż przez właściciela. Cena zniżona o $2,000 niż wycena niezależnego fachowca na szybką sprzedaż. 3 sypialniowy ranch. Pełny częściowo wykończony basement z 2 dodatkowymi sypialniami. 2 parcele. Przyłączony garaż. Piec i lodówka zostają plus wiele, wiele dodatków. Cicha rezydencyjna dzielnica. Pieszy dystans do prywatnego jeziora. Statki, pływanie i łowienie ryb. Świetne miejsce dla dzieci. Cena $55,000 — tylko od 31 lipca — 3 sierpnia, później przejmuje realnościowiec.
356-5797

★ Do Wynajęcia

2056 N. LEAVITT. 2 mieszkania, swieżo odnowione. Gazowe ogrzewanie. $125 miesięcznie. Pytać o Cecylia
935-6290

4 ROOMS unfurnished. Near Chicago — Western. $120 plus utilities. 878-0722

5 DUZYCH pokoi na dole, od 1-go sierpnia. 772-6721.

DO WYNAJĘCIA dwa umeblowane pokoje dla panów. 725-0422.

NIEUMEBLOWANE 5 pokoi, czyste, pierwsze piętro, dla dwojga. 1117 N. Paulina.

POKOJ z używalnością kuchni dla pana. Osobne wejście. Okolica Fullerton—Milwaukee. 775-4655.

DO WYNAJĘCIA
Umeblowane 4-ro i 5-cio pokojowe mieszkanie. $150 i $160 plus depozyt. Zgłaszać się osobiście w sobotę od 5—8:30 wiecz. i w Niedzielę od 7—8:30.
2536 W. IOWA, CHICAGO 60622
235-7767 — dzwonić wieczorem.

PRZYJMIE od zaraz na mieszkanie 2 spokojne starsze panie i niepalące. 267-6449 do południa.

POKOJ dla pani, okolica Belmont-Cicero. Depozyt asekuracyjny. 286-2110.

4 POKOJE ogrzewane, okolica Cicero-Belmont. 545-0796.

JACKOWO
Do wynajęcia 6-cio pokojowe mieszkanie. Tylko dla jednej rodziny. Cena miesięcznie $300.00.
Tel. 772-8010.

★ Poszukuje Mieszkania

SAMOTNY pan poszukuje 2 lub 3 pokojowe mieszkanie. Częściowo umeblowane. Okolica Fullerton-Central Ave. 745-8533.

★ Letniska do wynaj.

DO WYNAJĘCIA COTTAGES
Przy pięknym jeziorze Bass w Indiana. Wspaniałe miejsce na łódki, pływanie i rybołówstwo. Wszystko na miejscu oprócz bielizny.
SHADY LANE COTTAGES
R.R. #3, Box 755
Bass Lake Knox, Indiana 46534
Proszę dzwonić w jęz. angielskim:
(219) 772-6696 — 772-5804

Nowy Budżet RTA

Oszczędności Nie Wpłyną Na Jakość Obsługi

Komitet Finansowy przy RTA zatwierdził nowy, zrewidowany plan budżetu stosunkiem głosów 3 do 1. Przeciwnym zatwierdzeniu budżetu był David L. DeNotte z Glen Ellyn.

Sprawa rewizji wydatków budżetowych musiała być przeprowadzona w związku z deficytem w wysokości $38.6 mil. Zgromadzenie Generalne w Springfield podjęło uchwałę zezwalającą na przedłużenie roku finansowego dla RTA aby umożliwić dyrekcji rozwiązanie sprawy deficytu. Rok miał się zakończyć z dniem 30 czerwca. Specjalna ustawa przedłużyła go o trzy miesiące. W ciągu tego dodatkowego kwartału RTA zobowiązane zostało do wypracowania takiego planu oszczędnościowego aby wyeliminować lub wydatnie zmniejszyć deficyt.

Obecnie zatwierdzony plan przewiduje spotkanie nowego roku finansowego w dniu 1 października z zasobem gotówki w wysokości $3.1 mil.

Jak powiedział Bernard Ford, główny zarządca RTA oszczędności porobiono kosztem zamrożenia przyjęć nowych map i rozkładów jazdy. Zrezygnowano z ostro krytykowanego projektu, proponowanego wcześniej, zmniejszenia ilości wozów na trasach co oznaczałoby w praktyce zwiększenie czasu oczekiwania na autobus czy kolejkę i upadł także projekt kolejnej podwyżki opłat za przejazdy środkami komunikacji publicznej.

Dyskusja wśród pełnego składu członków Rady RTA nad zatwierdzeniem przez Komisję Finansową projektu szczędnościowego budżetu ma rozpocząć się w poniedziałek.

Głosowanie nad zatwierdzeniem przewidziane jest na przyszły czwartek, 7 sierpnia.

Następnym krokiem Komitetu Finansowego, będzie przygotowanie projektu wydatków na rok finansowy 1981. Spraw ta zajmie napewno więcej czasu i wywoła sporo kontrowersji, niemniej musi być załatwiona do grudnia tego roku.

W czasie posiedzenia Komitetu Finansowego poruszono jeszcze inną sprawę. Paul Christen z towarzystwa autobusowego West Towns powiedział, że kompania przez niego reprezentowana ma kłopoty finansowe wynikające z powodu opóźnienia przelewów subsydiów przez RTA. W miesiącu lipcu np. RTA spóźniło się z wpłatą sumy $336.672.

Psie Wirusy

Lloyd Prasuhn, prezes organizacji charytatywnej zajmującej się ochroną zwierząt ostrzegł właścicieli psów przed bardzo zaraźliwą chorobą atakującą ich czworonożnych przyjaciół. Podobno ostatnio pojawił się w Chicago złośliwy wirus choroby, która często jest nieuleczalna.

Poleca on dodatkowe szczepienia psów, szczepionką którą posiadają lokalni weterynarze. Równocześnie zwraca uwagę właścicielom, aby starali się nie wyprowadzać psów w okolice uczęszczane przez inne, strzegli je przed przenoszącym się szybko złośliwym wirusem.

Projekt Umów Zbiorowych z Pracownikami Szpitala

Szereg związków zawodowych mobilizuje swoje siły celem wywarcia presji na prezesa Rady Powiatowej George W. Dunne — w sprawie uznania przezeń unii pracowników istniejących już obecnie na terenie szpitala powiatowego.

W wyniku odbytego w tym tygodniu zebrania, przedstawiciele kilku związków zawodowych zgodzili się na projekt skontaktowania się z Dunne'm, celem przekonania go, by zmienił swe stanowisko odnośnie zawarcia zbiorowych umów pracy z pracownikami szpitala.

Wiadomość tę, ujawnił Norman C. Roth, prezes organizacji pn. Chicago Area Trade Union and Democracy.

Roth wysunął sugestię, iż Dunne, który jest równocześnie przewodniczącym Centralnego Komitetu Partii Demokratycznej w powiecie Cook, może — w przeciwnym wypadku stracić poparcie natury politycznej ze strony zorganizowanego świata pracy, jeśli nie zmieni uparcie zachowywanego przez siebie stanowiska odnośnie zbiorowych umów pracowników szpitalnych. "Mam nadzieję, że zda on sobie w końcu sprawę z tego, że w sytuacji, w której Partia Demokratyczna liczy się z poparciem świata pracy w Chicago — nie może ona przchodzić do porządku dziennego nad potrzebami ludzi pracy, niszcząc związki zawodowe", powiedział Roth.

Od czasu gdy szpital przeszedł pod kontrolę Rady Powiatowej, wygasło kilka zbiorowych umów pracy, m.in. z unią pn. Housestaff Assn. oraz z lekarzami-"internami". Szereg dalszych umów wygasnąć ma w jesieni br.

Z chwilą przejęcia kontroli nad szpitalem powiatowym przez Radę Pow., co nastąpiło z dniem 1 grudnia, Dunne dał do zrozumienia, że nie przywiązuje on większej wagi do pisemnych umów zbiorowych. Swe stanowisko w tym względzie potwierdził on oficjalnie w ubiegłym tygodniu, na krótko przed wyruszeniem w podróż do Izraela.

Oświadczył on wówczas reporterom prasowym, że "chętnie spotka się z przedstawicielami ugrupowań pracowników", wyłączając jednocześnie możliwość podpisania umów zbiorowych.

James G. Moffat Domaga Się Wyjaśnień

Zdegradowany niedawno ze stanowiska jednego z czterech zastępców superintendenta szkolnictwa chicagoskiego James G. Moffat, zwrócił się do Rady Szkolnej z żądaniem podania mu powodów dla których zdecydowano się zwolnić go z dotychczas zajmowanego stanowiska.

O decyzji Rady Szkolnej w tej sprawie informowaliśmy obszernie kilka dni temu.

Przewodniczący Rady, Kenneth B. Smith oświadczył, że nie wie jeszcze jakiej odpowiedzi udzieli się zainteresowanemu. Sprawę tę przekaże do adwokata Rady w celu uzyskania jego opinii.

Członkowie Rady wstrzymują się również od komentarzy. Wiadomo jedynie, że na tajnej sesji Rady podjęto uchwałę zdegradowania Moffata na możliwie najniższy szczebel w hierarchii nauczycielskiej. Ponieważ Moffat posiada tzw. certyfikat kierownika szkoły, nie można go było zdegradować do stopnia zwykłego nauczyciela w szkole. Wiadomo również, że szereg członków Rady sugerowało, aby wyznaczyć go na stanowisko jednego z 25 superintendentów wydziałów dzielnicowych. Bardzo silnego obrońcę miał Moffat w osobie superintendenta Angeline Caruso.

Najprawdopodobniej powodem degradacji Moffata był fakt, że oprócz bardzo złej opinii o jego pracy wydanej przez specjalną firmę zajmującą się oceną sprawności pracy poszczególnych działów systemu szkolnego, — dodatkowe posady petenta. Pierwsza, jako kierownika działu stróżów nocnych w firmie Marshall Field, jak również druga, jako koordynatora programu doktorskiego w którym uczestniczyli pracownicy szkolnictwa.

Wiadomo również, że Moffat miał bardzo dużo wrogów wewnątrz systemu.

UTRECHT, HOLANDIA. — W wypadku kolejowym do jakiego doszło w Holandii siedem osób poniosło śmierć. (UPI)

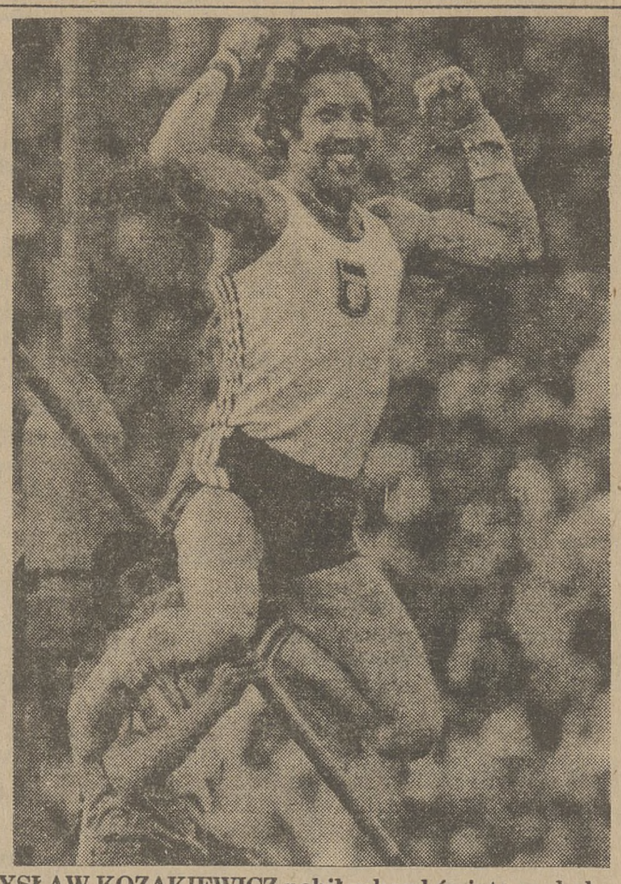

WŁADYSŁAW KOZAKIEWICZ pobił rekord świata w skoku o tyczce wynikiem 18 stóp i 11½ cala zdobywając złoty medal na Olimpiadzie w Moskwie. Srebrny medal zdobył Tadeusz Ślusarski razem z Konstantinem Wołkowem (ZSRR). osiągając wynik 18 stóp i 6½ cala. (UPI)

Rada Szkolna Zgodzi Się Na Przymusową Integrację

Chicagoskich Szkół Publicznych

Od kilku tygodni trwają bardzo intensywne obrady prowadzone przez Chicagoską Radę Szkolną i Departament Sprawiedliwości na tamat wprowadzenia zupełnej równowagi rasowej w składzie uczniów szkół publicznych. Nie ujawniono jeszcze szczegółów, ale wiadomo jest, że członkowie Rady Szkolnej wyrazili zgodę na ewentualne przymusowe przenoszenie dzieci z jednej szkoły do drugiej, aby móc wywiązać się z wymagań nałożonych przez Departament Sprawiedliwości.

Podobno nowy plan składać się będzie z trzech elementów, trzecim będzie właśnie przymus uczęszczania do tej a nie innej szkoły. Rada Szkolna jak również Departament Sprawiedliwości w najbliższym czasie podadzą szczegóły planu do ogólnej wiadomości, dyskusji i ewentualnego przyjęcia lub odrzucenia.

Z chwilą, gdy nowy plan zostanie oficjalnie zatwierdzony na zebraniu Rady Szkolnej zostanie on przekazany do szczegółowego opracowania pełniącej obowiązki superintendenta dr Angeline P. Caruso.

Moderatorem i doradcą w opracowywaniu nowego programu był profesor prawa przy Northwestern University Joyce A. Hughes.

Warto w tym miejscu przypomnieć historię trwającą od szeregu lat sporu na temat utrzymania równowagi rasowej w chicagoskich szkołach publicznych. Rozpoczęło się to wszytko w r. 1966, kiedy Biuro Edukacji przy rządzie federalnym zagroziło wstrzymaniem funduszy, jeżeli nie będzie równowagi rasowej.

W poprzednich dwóch latach, ówczesny superintendent Joseph P. Hannon starał się wprowadzić desegregację w szkołach, ale na zasadzie wolnego wyboru, bardzo stanowczo sprzeciwiał się przymusowi. Plan Hannona był pod nazwą "Access to Excellence" i niestety, nie przyniósł on oczekiwanych rezultatów. Został on obecnie prawie zupełnie wycofany, z utrzymaniem tylko niektórych, najbardziej atrakcyjnych programów.

Ośmiu Członków FALN Uznanych Winnymi

(UPI) — Ośmiu członków organizacji portorykańskiej FALN, podejrzanych o działalność wywrotową, uznanych zostało w środę winnymi udziału w zmowie, mającej na celu przeprowadzenie napadu z bronią w ręku oraz nieprawnego użycia broni. Portorykanie odmówili zastosowania obrony, twierdząc, że są więźniami politycznymi (w znaczeniu jeńców wojennych).

Rozprawa w Chicago trwała dwa dni.

Na kilka minut jednakże przed tym, zanim złożona z siedmiu kobiet i pięciu mężczyzn ława przysięgłych Sądu Karnego pow. Cook wydała werdykt, członkowie organizacji FALN wystąpili z oświadczeniem, stwierdzającym, że "liczą się z tym, iż zostaną zasądzeni — przez ten sam rząd, który skolonizował Porto Rico."

"Nie żyje ruch podziemny. FALN istnieje i działa," stwierdza oświadczenie.

Termin wydania wyroku wyznaczył sędzia Francis J. Mahon na dzień 26 sierpnia. Uznani wczoraj winnymi członkowie portorykańskiej organizacji terrorystycznej muszą liczyć się z uzyskaniem wyroków w wysokości od 6 do 30 lat pobytu w więzieniu — za udział w zmowie oraz dwóch do pięciu lat — za posiadanie broni.

Organizacja FALN, które zabiega o uzyskanie przez Porto Rico niepodległości, szczyci się podjęciem odpowiedzialności za przeprowadzenie co najmniej 100 wypadków podłożenia bomb, przeważnie na terenie Chicago i Nowego Yorku. W wyniku tych akcji szereg osób straciło życie.

W trakcie końcowego przemówienia na rozprawie, asystent prokuratora stanowego Michael Shabat oświadczył, że ośmiu sądzonych tu członków organizacji wywrotowej, odpowiedzialnych jest za "sprowadzenie do podmiejskiej miejscowości Evanston "arsenału broni."

"Wobec sądzonych — stwierdził dalej prokurator — zastosowaliśmy wszystkie przywileje wynikające z uprawnień Konstytucji. Nie jest im znane po uczucie odpowiedzialności. . . . Przyczynili się oni do zerwania fundamentólw wolności."

"Jeśli jest to cecha charakterystyczna członków organizacji FALN, to powinna ona zniknąć," zakończył swe przemówienie Shabat.

Niezwykła Fala Zmywa Plażę

Niezwykła, bardzo wysoka fala wód jeziora Michigan dosłownie "zmyła" z plaży około 10 osób. Wypadek ten miał miejsce wczoraj około godziny 1:50 ppł.

Naoczni świadkowie opowiedzieli, że zupełnie nieoczekiwanie, bez jakichkolwiek wstępnych ostrzeżeń, olbrzymia fala, najprawdopodobniej wysokości około 6 stóp "zaatakowała" plaże przy Oak, North i Montrose.

Dzięki natychmiastowej akcji ratowników obecnych na plaży, wyciągnięto z wody dziesięciu plażowiczów i natychmiast ewakuowano plażę.

"Wyglądało to na atak," stwierdził Tom Sifner, ratownik pracujący na plaży przy Oak Street. Zgodnie stwierdzono, że obeszło się bez poważnych konsekwencji tylko dlatego, że w dniu tym plaże nie były zapełnione tak jak to bywa w czasie weekendu.

Meteorologowie wytłumaczyli, że tego rodzaju fala powstaje na skutek przechodzących nad jeziorem burz, a co z nimi idzie, silnych wiatrów.

W sytuacjach w których plaże znajdują się w zatokach portowych, osłoniętych falochronami, wezbrane wody jeziora bardzo szybko przedostają się przez szczelinę w falochronie i uderzają ze zdwojoną siłą na brzegi.

Powstawanie tych fal jest też związane z położeniem geograficznym. Większe powstaną u brzegów zachodnich.

Wybory w 28 Wardzie

Mayor Byrne podała do wiadomości — że ma zamiar zwołać nadzwyczajne zebranie aldermanów na początku sierpnia. Celem tego spotkania będzie wyznaczenie daty nadzwyczajnych wyborów w 28 Wardzie, jak również zatwierdzenie nominata do Rady Szkolnej.

Pożary Wywołane Suszą

Na Środkowym Zachodzie i w Kalifornii

(UPI) — Z Kansas, Missouri i Kalifornii napływają meldunki o pożarach łąk, lasów i buszu. w Nevadzie i Kolorado burze, tornada i ulewne deszcze spowodowały zakłócenia w ruchu drogowym i połączeniach telefonicznych.

Wysuszone słońcem trawy i krzewy na terenach Środkowego Zachodu stanowią niebezpieczeństwo dla łatwego powstania ognia. W Kansas i Missouri płoną całe połacie pastwisk, pól stepowych, buszu i lasów. Sytuację pogarszał wczoraj silny wiatr dochodzący do 70 mil na godzinę wiejący od strony Kolorado i Nevady. Oddziały straży walczyły z ogniem przy temperaturze powietrza dochodzącej do ponad stu stopni F.

W rejonie metropolii Kansas City w ciągu 4½ godz. zanotowano 64 wypadki wybuchów pożaru na terenach wysuszonych słońcem łąk i trawników. Na przedmieściu południowowschodnim od pożaru trawy zajęły się budynki kompleksu mieszkaniowego. Ogień szybko opanował kilka domów. Siedem z nich uległo poważnemu zniszczeniu. Wysokość strat nie jest jeszcze obliczona.

W wielu powiatach z ogniem walczą oddziały strażackie ratując i zabezpieczając przede wszystkim te tereny na których znajdują się zabudowania farmerskie czy małe osiedla. Zanotowano kilka wypadków zaczadzenia lub poparzenia wśród członków ekip ratowniczych.

Najwięcej pożarów notuje się po obustronach granicy stanów Kansas i Missouri. Gubernator Missouri, Joseph Teasdale skierował do akcji gaszenia pożarów członków Gwardii Narodowej. Wiele terenów ogarniętych pożarem nie zdołano odciąć i zabezpieczyć przed przerzuceniem się ognia, ponieważ wypalone słońcem trawy i przede wszystkim liście drzew, są jak materiał wybuchowy. Burniim Johnson z Wydziału Ochrony Przyrody powiedział, że niesione wichrem płonące liście z drzew wyglądały jak pociski zapalające, które z łatwością przenosiły ogień nawet na duże odległości. Johnson podał, że rezerwat Dębów — Greens Oaks — stał się pastwą płomieni ponieważ panujące od przeszło miesiąca upały wysuszyły do tego stopnia liście, że wyglądały one teraz w środku lata jak zeschnięte w ostatnich dniach jesieni.

W Kalifornii również zanotowano szereg pożarów spowodowanych przeważnie uderzeniami piorunów.

W Kolorado i Nevadzie ulewne deszcze, burze i tornada przeciągnęły w dniu wczorajszym. Droga stanowa 95 na odcinku długości 110 mil od Needles do Las Vegas, musiała zostać zamknięta dla ruchu ponieważ spadło w tej okolicy 6 cali deszczu. Wiele linii telefonicznych zostało zerwanych przez wichurę.

Bezpłatny Wstęp Na Chicago Fest

Jutro, w piątek, rozpoczyna się tradycyjna już w naszym mieście impreza znana pod nazwą Chicago Fest.

Do największych atrakcji Chicago Fest należą występy najpopularniejszych zespołów muzycznych, wiele rozrywek, no i naturalnie międzynarodowa kuchnia.

Mayor Byrne podała do wiadomości, że szczęśliwcy, którzy przybędą na imprezę w piątek w godzinach od 11 do 11:30 będą mogli wejść za darmo.

Później, trzeba będzie kupować bilety wstępu w cenie $5 od osoby.

Projekt Zmniejszenia Liczby Ustawodawców — Zablokowany

Springfield, Ill. (CST) — Stanowa Rada Wyborcza wydała w środę oświadczenie stwierdzające, że projekt zmniejszenia o jedną trzecią stanu liczebnego stanowej liczby reprezentantów (który ma być umieszczony na balocie wyborczym w dniu 2 listopada), nie posiada należytych podstaw prawnych.

W wyniku głosowania przeprowadzonego stosunkiem głosów 5 do 3, Rada Wyborcza zablokowała poprawkę do konstytucji stanu Illinois, udaremniając tym samym przedłożenie jej — w oparciu o dwie przyczyny — wyborcom:

— Z ogólnej liczby 475,000 zebranych w skali stanowej podpisów, jedynie 100,883 odpowiada w pełni prawom stanowym. M.in. chodzi tu o to, że wszyscy sygnatariusze petycji winni zamieszkiwać w tym samym dystrykcie, z którego wywodzi się osoba zbierająca podpisy.

Celem umieszczenia projektu poprawki na balocie, wymagana jest minimalna liczba 252,008 podpisów.

— Proponowana poprawka obejmuje dwa różne elementy w ramach jednej, pojedyńczej propozycji. Procedurę tego typy uznały sądy za niezgodną z Konstytucją.

Wprowadzenie poprawki w życie zmniejszyłoby liczbę reprezentantów w izbie stanowej ze 177 na 118. Jednocześnie wyeliminowany zostałby unikalny w swym rodzaju, stosowany w Illinois, system wybierania aż czterech reprezentantów z każdego z 59 okręgów wyborczych. W oparciu o ten właśnie system każdy głosujący ma prawo złożenia trzech głosów, które — jeśli życzy sobie tego — może oddać jednemu kandydatowi, bądź też rozdzielić je na trzech kandydatów.

Ostateczną decyzję w tej sprawie podjąć ma Sąd Najwyższy Stanu Illinois. Orzeczenie wydane przez Radę Wyborczą stanowi wygraną w pierwszej rundzie, odniesioną przez org. pn. Committee for Representative Government, grupę obywateli przeciwstawiającą się wnoszeniu poprawek i zmian w ustawodawstwie.

Matka Pyta Przed Sądem:

Czy Rodzice Nie Mają Nic Do Powiedzenia?

W dniu wczorajszym odbyły się wstępne przesłuchania w głośnej już sprawie 12-to letniego ukraińskiego chłopca, który wbrew woli rodziców zadecydował pozostać w Stanach Zjednoczonych zamiast wracać do rodzinnej Ukrainy.

Na szczelnie wypełnionej sali sądowej, oprócz osób zainteresowanych tj. rodziców Waltera, jego siostry i dalszej rodziny, znajdowali się dziennikarze reprezentujący rosyjską agencję TASS i wicekonsul rosyjski z Washingtonu. Miano rozstrzygnąć los chłopca, zadecydować pod czyją opieką powinien się znajdować.

Rodzice Waltera reprezentowani byli przez adwokata zaangażowanego dla nich przez organizację American Civil Liberties Union. Jak wiadomo Walter po ucieczce z domu został oddany pod opiekę władz stanowych. Przyznano mu również prawo azylu.

Matka chłopca zwróciła się do sędziego z pytaniem: "Chciałabym wiedzieć, kto powinien mówić komu jak się ma zachowywać, co ma robić? — rodzice dzieciom, czy dzieci rodzicom?" . . . "Wiem, że synowi mojemu obiecano złote góry i dlatego chce on teraz mówić nam, rodzicom, co mamy robić." Pani Anna Polovchak zadała jeszcze jedno pytanie dotyczące utraty praw rodziców do własnych dzieci.

Sędzia Joseph Mooney, który prowadzi przewód sądowy wyjaśnił matce, że właśnie sąd rozpatrzy tę sprawę, a władze włączyły się w rodzinną kontrowersję tylko dlatego, że rodzice zwrócili się o pomoc po ucieczce chłopca z domu.

Po kilkugodzinnych przesłuchaniach sędzia postanowił odroczyć przewód sądowy do najbliższego poniedziałku. Na ostateczną decyzję w sprawie Waltera trzeba więc będzie zaczekać.

Upływa Termin Kupienia Nalepek Na Samochody

Dziś w nocy upływa ostateczny termin kupienia nalepek na samochody dla mieszkańców Chicago. Jak wiadomo termin ten został przedłużony, aby umożliwić wielu mieszkańcom zaopatrzenie się w potrzebne nalepki rejestracyjne.

W celu umożliwienia tym najbardziej opieszałym zakupienia nalepek, jeszcze dzisiaj biuro Klerka miejskiego pracować będzie w godz. od 8 rano do 4 ppł. Przewiduje się otwarcie dodatkowych okienek w celu sprawniejszego obsłużenia klientów.

Od północy jednak policja chicagoska będzie dawała mandaty tym, którzy nie posiadają wymaganych nalepek na samochodach.

Wypadek z Bronią

Dwoje nastolatków zostało zranionych śrutem z wystrzelonym z dubeltówki.

Joe Smith i siostra jego Laverne, w momencie w którym zostali ranni znajdowali się na parkowisku niedaleko swego domu. Jakiś osobnik dla zabawy wystrzelił ładunek śrutu w kierunku beczek ze śmiecami.